

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Cenzura. — Bułgarja—serce Bałkanu. — Jak Wilno uczci 150-lecie Teatru Wileńskiego. — Rada Miejska w Wilnie. — Środa literacka. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH. — KURJER FILMOWY.

Opinie prof. Starzyńskiego i prof. Komarnickiego o projekcie konstytucji

WARSZAWA. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej rozwinęła się debata ogólna nad projektem ustawy konstytucyjnej. Pierwszy przemawiał **sen. Wodzicki** ze Str. Ludowego. Uważa on projekt za nowy i twierdzi, że stanowi on powrót do ustroju monarchistycznego. Przepisy obecnego projektu odbierają obywatelom wiele przysługujących im uprawnień. Jego klub będzie proponował odrzucenie projektu w całości.

Senatorka **Kluszyńska** (PPS) wypowiada się przeciwko projektowi, ponieważ została w nim naruszona podstawowa zasada, że władza zwierzchnia należy do narodu.

Sen. Głabiński (Kl. Nar.) jest zdania, że konstytucja obecnie obowiązująca wymaga reformy, lecz powinno to nastąpić w atmosferze pokoju, a przede wszystkim powinien być do tego powołany cały naród. Klub Narodowy nie będzie się starał poprawiać projektu, uważając, że obecne Izby ze względu na swoje powstanie nie mają ku temu kompetencji.

Sen. Horbaczewski (Kl. Ukr.) występuje przeciwko projektowi, zapowiadając, że jego klub zgłosi wniosek o włączenie do ustawy konstytucyjnej, postanowień, przyznających ziemom zamieszkanym w większości przez ludność ukraińską autonomii terytorjalnej.

Na tem dzisiejszą dyskusję ogólną nad projektem konstytucji zamknięto, poczem zabrał głos prof. **Stanisław Starzyński** ze Lwowa, występujący w charakterze rzeczoznawcy.

Na wstępie profesor oświadczył, że do żadnego stronnictwa nie należy, że jest nacjonalistą, który uważa, że suwerenem w państwie jest naród. Omawiając projekt postanawia, że suwerenem jest prezydent. Niech prezydent będzie półsuwerenem, lecz wówczas musi być

odpowiedzialnym. Wedle nowego projektu należałoby wnioskować, że prezydent ma władzę rozkazodawczą w stosunku do Sejmu, Senatu i Sądów, tymczasem ma on tylko władzę porządkową. Mówca ma żal, że ograniczono grono wyborców kandydata na prezydenta do 75 osób, t. zw. elektorów. Prawa wypowiedzenia wojny nie powinien mieć prezydent, natomiast winna być reaktywowana rada obrony państwa. Kontrasygnata ministrów nie powinna być ograniczona. Dekrety nie powinny mieć większej mocy obowiązującej aniżeli ustawa. Piwinny być dwie sieci okręgów wyborczych. Jedna sieć obejmowałaby wszystkich wyborców a dostęp do drugiej byłby ograniczony przez cenzus wyborczy naukowy, urzędowy bądź przez przynależność do korporacji gospodarczych. Kwestia wyborów do Senatu jest niejasna.

Voto prezydenta w stosunku do ustaw sejmowych idzie za daleko w wypadku zmiany konstytucji, gdyż wówczas prezydent, zawieszający rozpatrzenie ustawy do następnej kadencji, mógłby sprawę przeciągnąć w nieskończoność. Słuszne jest stanowisko, że kadencja obu izb ma być równoczesna. Należy ustawowo zastrzec, że ustawa może dojść do skutku tylko za pełną zgodą obu izb. Do udzielenia pełnomocnictw generalnych należałoby wymagać 2/3 głosów większości. Ograniczenie Sejmu do 4-ch miesięcy jest niedostateczne. Wniosek o votum nieufności w stosunku do rządu powinien być głosowany w Sejmie co najmniej po 4-ch dniach a dla ministrów do 2 lub 3 dniach, oraz by wniosek ministra o wyrażenie mu votum ufności mógł być głosowany dopiero później.

Trybunał stanu nie powinien się składać, jak to proponuje projekt, z samych sędziów zawodowych. Kwestję praw obywateli i praw ludności mówca uważa za bardzo istotną i ubolewa, że przekre-

ślono art. 97 i 103 konstytucji. W zakończeniu mówca solidaryzuje się z poglądami wypowiedzianymi przez kilku członków rządu i przez ś. p. min. Pierackiego, by istniał w Polsce wolny obywatel w silnym państwie. Idzie tylko o to, co pod słowami „silne państwo” rozumiemy.

Po przerwie przemawiał profesor U. S. B. **poseł Komarnicki** jako drugi rzeczoznawca. Omówił on przedewszystkiem formę prawną projektu konstytucji i jego prawną konstrukcję. Projekt przekazany został do Senatu w formie niedostatecznie sprecyzowanej i winien być dopiero należycie rozwinięty, aby mógł się stać konstytucją. W dalszym ciągu swoich dłuższych wywodów krytycznych mówca występował przeciwko poszczególnym zagadnieniom ujętym w artykułach konstytucji. Z projektu przebiega suwerenny charakter władzy prezydenta. Prezydent nie powinien być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie, lecz powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie. Reasumując mówca zakwalifikował obecny projekt jako antytezę konstytucji marcowej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Najbliższa Rada Ministrów

W piątek po południu odbędzie się ostatnie przed ferjami świątecznymi posiedzenie Rady Ministrów dla załatwienia szeregu drobnych spraw bieżących.

Już w przyszły piątek rozpoczną się ferie w szkołach

Minister WR i OP zarządził rozpoczęcie ferij zimowych w szkołach już w piątek 21 b. m. po skończonych lekcjach.

Nauka rozpocznie się po ferjach we wtorek, 15 stycznia 1935 roku.

Przygotowania do soboru prawosławnego

12 b. m. pod przewodnictwem metropolity Dyonizego odbyło się kolejne posiedzenie delegatów rządu i hierarchji prawosławnej. Posiedzenie to pozosta-

je w związku z pracami przygotowawczymi do zebrania przedsoborowego i Soboru prawosławnego.

Z pobytu min. Manolescu w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). W związku z prowadzonymi od paru miesięcy polsko rumuńskimi rokowaniami gospodarczo-komunikacyjnymi rumuński minister handlu Manolescu - Strunga udekorował podsekretarza stanu w ministerstwie

przemysłu i handlu p. Doleżala wielką wstęgą orderu korony rumuńskiej oraz dyrektora departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu Możdżeńskiego komandorją orderu gwiazdy rumuńskiej.

Kancelarz Schuschnigg w Budapeszcie

BUDAPESZT. (Pat). Dziś wieczorem przybył do Budapesztu kanclerz austriacki Schuschnigg w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegg. Powitanie austriackich mężów stanu miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Od granicy węgierskiej gościom towarzyszyli przedstawiciele premiera Gömbösa i ministra spraw zagrani-

cznych Kanya. Na dworcu w Budapeszcie obecni byli wszyscy członkowie rządu z premierem na czele, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, posłowie Austrii i Włoch, licznie zgromadzona kolonja austriacka i publiczność węgierska, która zgotowała austriackim ministrom gorącą owację.



W tych dniach Liga Narodów wyniosła orzeczenie kompromisowe w sprawie konfliktu węgiersko-jugosłowiańskiego opracowane przez delegatów angielskiego Edena (2-gi od lewej), francuskiego ministra spraw zagr. Laval'a (pośrodku) oraz włoskiego delegata bar. Aloisi'ego (2-gi od prawej). Na lewo z krańcu siedzi rumuński minister spraw zagr. Titulescu, który na ostatnim posiedzeniu ostro występował przeciwko Węgrom. Na prawo z brzegu — turecki delegat Ruszdi Bei.

Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu

Budżet emerytur i rent inwalidzkich

WARSZAWA, (PAT). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przysłuchano do preliminarza budżetowego emerytur, zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich.

Obydwa te preliminarze omówił wyzerpujący co sprawozdawca poseł WAGNER. Wydatki na emerytury i zaopatrzenia są mniejsze, ponieważ nastąpiło zahamowanie wzrostu ilości emerytur. Do preliminarza rent inwalidzkich i pensyj sprawozdawca ustosunkował się krytycznie. Idealne rozwiązanie było, gdyby każdy inwalida czy też rodzina poległego na wojnie miała zabezpieczenie byt w jakiegokolwiek formie. Pomoc pośrednia nie została w Polsce dotychczas należycie wykorzystana. Poprawę przynosi rozporządzenie prezydenta Rzplitej z 28. X. 1933 r. nakładające na każde przedsiębiorstwo obowiązek zatrudnienia 3 proc. inwalidów. Przechodząc do cyfr budżetu, mówca stwierdził, że dział ten uległ sto sunkowo największej kompresji. Liczba biorących rentę wynosi ponad 72.000. Przez dotychczasowe wprowadzenie w życie wspomnianej ustawy i przez udzielenie możliwości zarobkowych wydatki skarbu będą ulegały stalemu zmniejszeniu. Poseł Wagner zgłosił kilka drobnych poprawek do sum preliminarzowych a w zakończeniu wysuwa konieczność scentralizowania opieki nad inwalidami w jednym ministerstwie.

W dyskusji zabierali głos poseł KORNECKI

Budżet Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, (PAT). — Na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu poseł Tebinka (BBWR) zreferował preliminarz budżetu prezydium rady ministrów i podległych agend, a więc najwyższego trybunału administracyjnego, trybunału kompetencyjnego, funduszu kultury narodowej i PAT-icznej. Po referacie pos. Tebinka rozwinęła się dyskusja, w której mowy opozycyjni poruszyli raczej nie za gadnienia budżetowe, lecz sprawy ogólnopolskie, jak np. kwestję Berezę Kartuską. — Mówcy opozycyjni krytykowali działalność dekretową rządu, wskazując na konieczność zwiększenia kredytów na rozwój twórczości naukowej, jak również wysuwano postulaty zwiększenia etatów sędziowskich w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Ze strony posła Korneckiego (Klub Nar.) padły zarzuty co do kwalifikacji urzędników, jak również co do ich wartości moralnych. Na poruszone w toku debaty zagadnienia odpowiedział podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Krzysztof Siedlecki.

Na wstępie odpierając zarzuty posła Korneckiego, wyraził się z uznaniem o wysokich wartościach moralnych urzędnika polskiego. Skolei wiceminister omówił działalność poszczególnych biur Prezydium Rady Ministrów i agend, podległych temu działowi. Omówił również sprawę Drukarni Państwowych, w związku z przysłuchaniem do P. A. T.-icznej. Między innymi mówił, że rząd podjął pracę w kierunku uspokojenia nastrojów pracowników, niepokojonych w związku z kryzysem gospodarczym, alarmami najczęściej fałszywymi, dotyczącymi stałej groźby nowych redukcji. W bież. roku budżetowym poza zmianami, wynikającymi z normalnego ruchu służbowego, nietylko że nie zarządzono żadnych nowych redukcji, lecz odwrótnie, kierując się względami oszczędnościowymi, stworzono możliwości dalszego wykorzystania funkcjonariuszów już zeemerytowanych.

Szpiegostwo japońskie w Stanach Zjednocz.

TOKIO, (PAT). — Władze japońskie zawiadomiły wczoraj ambasadę japońską w Waszyngtonie o aresztowaniu trzech obywateli japońskich w San Diego w Kalifornii. Robili oni rzekomo zdjęcia fotograficzne i szkice obiektów wojskowych. Ogółem w więzieniach amerykańskich znajduje się w danej chwili 29 Japończyków oskarżonych o szpiegostwo.

Reforma rolna we Włoszech

RZYM, (PAT). — Izba posłów przyjęła projekt ustawy o parcelacji wielkiej własności ziemskiej i utworzeniu średniej i małych gospodarstw. Reforma ta ma na celu uczynienie z państwa i najemnych robotników rolnych właścicieli gospodarstw rolnych.

Wielcy właściciele ziemscy, którzy dobrowolnie przeprowadzają parcelację, otrzymają od państwa zwrot 1/3 kosztów poniesionych w związku z parcelacją. Natomiast ci, którzy tego nie uczynią zostaną wywłaszczeni za odszkodowaniem.

Kronika telegraficzna

— BULGARSKI TRYBUNAŁ WOJSKOWY wydał wyrok na 4 członków terrorystycznej organizacji macedońskiej, z których jeden został skazany na śmierć, trzech zaś na bezterminowe ciężkie roboty, za powieszenie kupca macedońskiego na poręcz mostu.

— FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH przyjęła 387 przeciwko 175 głosów całość rządowego projektu w sprawie uzdrowienia rynku zbożowego. Rząd z tej sprawy uczynił kwestję zaufania.

(Kl. Nar.), który zaznaczył, że mamy do czynienia z nadmiernym rzekomo przerosłem emerytur. Również poseł LANGER (Kl. Lud.) uważa, że liczba emerytur ciągle wzrasta. Poseł REGER (PPS) występuje przeciwko obcinaniu rent i emerytur i uważa, że zatrudnienie inwalidów w fabrykach nie jest dobrym wyjściem z sytuacji. Poseł WELYKANOWICZ (Kl. Ukr.) domagał się zaopatrzenia inwalidów wojsk ukraińskich.

Z mówcami opozycyjnymi polemizował poseł ŁOBODZIŃSKI (BBWR), zarzucając im nieszczerą obronę interesów inwalidów, poczem głos zabrał wiceminister skarbu LECHNICKI, który na wstępie wyraził zgodę na dokonanie zmian proponowanych przez referenta. Dalej wiceminister wyjaśnił zagadnienia poruszone w dyskusji ogólnie.

Skoncentrowanie spraw inwalidzkich w jednym ministerstwie nie dojrzało jeszcze do decyzji. W zakończeniu wiceminister zaznaczył, że nad całem zagadnieniem ciąży ogólna sytuacja gospodarcza kraju.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca pos. Wagner, dając odpowiedź na zastrzeżenia posła Regera.

W głosowaniu przyjęto budżet emerytur, zaopatrzeń i rent inwalidzkich z poprawkami sprawozdawcy.

Rząd, wzorując się na rządzie poprzednim, pragnął umożliwić jak najlepsze wykorzystanie pracowników i przywrócić zawieszone w 1930 r. ze względów oszczędnościowych uprawnienia awansowe pracowników państwowych. Co się tyczy Biura Usprawnienia Administracji, to większe miejsce zajmują prace nad unormowaniem właściwości władz i toku instalacji administracyjnej. Zaprojektowano odpowiednie zmiany do 129 ustaw bądź rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po omówieniu budżetu pozostałych agend, jak Funduszu Kultury Narodowej, Trybunału Kompetencyjnego i P. A. T. przez wiceministra Siedleckiego, zabrał głos prezes Najw. Trybunału Administracyjnego Helezyński, który udzielił wyjaśnień w sprawie budżetu N. T. A.

Preliminarz budżetowy Prezydium Rady Ministrów w głosowaniu przyjęto i na tem dzisiejsze obrady komisji zamknęto.

Hindusi wybierają swój nowy parlament



Wyborcy tuziemcy przed ratuszem w Delhi.

Przechowalnie bagażu w pociągach

WARSZAWA, (PAT). Polskie Koleje Państwowe wprowadziły na niektórych swych liniach udogodnienia, które niewątpliwie będą przyjęte przez podróżującą publiczność z uznaniem i zadowoleniem. Pod hasłami: „Podróżny nie potrzebuje być stróżem swego bagażu ręcznego“ PKP powodowane troską o wygodę publiczności, podróżujących kolejami, i odczuwając potrzebę większej swobody ruchów, dotąd krepowanej koniecznością pilnowania ręcznego bagażu, urządziły w dalekobieżnych pociągach, ruchu osobowego, przechowalnie bagażu ręcznego podróży. Przechowalnie znajdują pomieszczenie w wagonach bagażowych i obsługiwane są przez konduktorów bagażowych. Za opłatą 50 gr. od sztuki podróżny może powierzyć swój bagaż przechowalni bagażowej skąd może go zabierać na każdej poszczególniej stacji lub stacji końcowej.

Runął balkon

ZAWIERCIE, (PAT). — We czwartek popołudniu w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej w Zawierciu oberwał się balkon, który wraz ze stojącymi na nim osobami runął na ulicę. 8 osób w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, z tego 3 osoby w stanie beznadziejnym. Wśród ciężko rannych znajduje się szeregowiec 4 p. p. Leg. Mendel Rusinek.

CENZURA

Podzielamy w zupełności opinię autora co do szkodliwości metod pewnej części prasy polskiej. Wrzaskliwość i pogoń za sensacją wyrażają wśród czytającego ogółu, który wciąż rozszerza się na dołach, napewno większą szkodę, niż to się naogół wydaje. Ale nie sądzimy, aby jakakolwiek cenzura, choćby tylko w zakresie formy, mogła być właściwym i skutecznym środkiem zwalczania tego zjawiska. Naszym zdaniem, jedynym środkiem jest wydanie ustawy o zawodzie dziennikarskim, o prawach i obowiązkach dziennikarzy, która stworzyłaby korporację dziennikarską, opartą na pewnych rygorach, przedewszystkiem moralnych. Choroba powinna być leczona od wewnątrz. (Red.)

Niedawno „Czas“ i „Kurjer Polski“ przyniosły artykuły omawiające szereg zagadnień związanych z tendencjami dzisiejszej prasy, wynikłymi z jej komercyjizacji, zuniforowania i t. p. Podkreślając szereg ujemnych zjawisk jak poszukiwanie sensacji i łowienie czytelników na rozgłośnie tytuły w sprawach błahych, nie podkreślono być może w wystarczającej mierze roli sensacyjnego nastawienia pism w sprawach nie tchnących „zgniecionym psem“ ale — zgniatanem życiem.

Jeżeli bowiem owo „rozściernianie się i rozcieranie wrzasku liter z pierwszych stron dzienników“ (Tuwim), może być względnie nieszkodliwe, gdy dotyczy wypadków i — zrobimy niechętnie to ustępstwo — kroniki kryminalnej, to zastosowane do objawów politycznych socjalnych czy gospodarczych, jest niewątpliwie szkodliwym. Szkodliwym nie tylko społecznie, ze względu na bałamu cenę opinii przez przejawianie zjawisk, ale także niepożądanym dla interesów samej prasy.

Współdziałanie prasy z czynnikami kierowniczymi wszystkich dziedzin życia było regułą wówczas, gdy prasa chciała oświecać uzyskiwane informacje

w sposób rzeczowy i na odpowiednim, spokojnym poziomie. Była to wymiana usług, gdzie za informacje konieczne do utrzymywania pisma, prasa rewanżowała się urabianiem i jednoczeniem opinii publicznej na płaszczyźnie określonych, światopoglądów czy interesów.

Z chwilą jednak gdy siódme mocarstwo w znacznej swej większości porzucając poziom rzeczowy nastawiło się na sensację, coraz mniej dbając o formowanie opinii, a coraz bardziej o brukową pokupność, współpraca z odpowiedzialnymi, kierowniczymi sferami wyraźnie się rozluźnia. Przyczyny są aż nadto zrozumiałe. Prasa goniąc za nowinkami i sensacją nie umie być często dyskretną, często przejawia w niepożądanym sensie uzyskane informacje, dla nadania im smaku i zysku bomby prasowej.

Czy podobna publicznie mówić np. o roli kapitału obcego w Polsce, gdy tytuły i często i treść artykułu sprawie, sporadycznego nadużycia przypominając kronikę kryminalną, wytworzyć mogą przekonanie mas, że cały przemysł polski jest zakonspirowanym zbiorowiskiem sług obcych interesów gospodarczych. Konieczność przeniesienia procesu Gorgonowej ze Lwowa do Krakowa była jaskrawym wypadkiem, uwiarygadającym, jak prasa z informatora może się stać przeszkodą, do rzeczowego rozpatrzenia kwestji w atmosferze obiektywizmu. Zupełnie już groteskowy przykład w tym zakresie miał kiedyś miejsc, gdy jedno z pism prowincjonalnych poinformowane przez MSZ., na temat zainteresowania Polski budową mostu na Dunaju między Siurgiu a Rousse (Ruszczyk), „zrobiło“ sensacyjny artykuł o domniemyanych prawach polskich do mostów w Rosji.

Te kilka przykładów, których listę można by rozszerzać w nieskończoność, w dostatecznej mierze ilustrują jak niepożądane i szkodliwe może się okazać „brukowe“ nastawienie dziennika w sprawie istotnej i mogącej poważnie interesować opinię publiczną.

W tych warunkach instytucje i osoby dysponujące materją prasową z konieczności muszą jaknajniechętniej udzielać informacji, gdyż nie są w możności przewidzieć jak zostaną one oświetlone? w jakiej rozgłoszone formie? i jaki to odniesie skutek? Wytwarza się praktyka, że informacje przeznaczone do prasy przepuszcza się z konieczności przez filtr cenzury, usuwającej z nich z reguły wiadomości najciekawsze i najistotniejsze. Wytwarza się więc błędne koło, w którym prasa, wiecznie nowinogłodna, sensacjonizuje „w braku laku“ każdy materiał, co skazuje ją skolei na jeszcze większy stopień niechęci i zakonu spirowania ze stron miarodajnych.

To też w poszukiwaniu lekarstwa, na ten pod każdym względem niepomysłny stan rzeczy, niepodobna nie zastanowić się, czy szkodliwa niejednokrotnie dla interesów społecznych cenzura informacyjna prasowych pod kątem widzenia ich treści, czego jaskrawym przykładem jest „śmierć papierowa“ prasy niemieckiej, nie mogłaby może okazać się czynnikiem pozytywnej kontroli, z punktu widzenia tuszowania jaskrawości i sensacyjności nietylę treści, ile formy wystąpienia wielu organów. Takie ujęcie zagadnienia kontroli prasowej nie powinno skazać prasy na zamieranie, a jedynie usunąć egzystującą dziś w praktyce rewolwerową premję, którą czerpią z nerwowości i nie uświadomienia mas, niektóre, mało wybredne i bałamućące opinie publiczną dzienniki.

Lech Jarociński.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy 31 polskiej państwowej loterii klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 50.000: 152.647, 179.183.

zł. 10.000: 5.685, 115.463, 130.926, 167.599, 176.303, 177.679.

zł. 5.000: 5.291, 40.637, 63.919, 109.698.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 212,65 — 213,65 — 211,65. Londyn 26,16 — 26,29 — 26,03. Kąbel 5,29 — 5,32 — 5,26. Paryż 34,93 — 35,01.

Litewski manewr w sejmiku kłajpedzkim

BERLIN, (PAT). — Z Kłajpedy donoszą, że dziś rano zebrał się tam sejmik kłajpedzki, który miał udzielić wotum zaufania nowemu dyrektorowi Brucelajtis.

Na posiedzenie nie przybyli członkowie partji litewskiej, przez co głosowanie zostało unieemożliwione wskutek braku quorum.

Przed otwarciem posiedzenia zabrał głos gubernator Navakas, uzasadniając wydane przez siebie zarządzenia. Posiedzenie otworzył członek niemieckiej partji ludowej, sekretarz sejmiku Riechert i stwierdziwszy niedostateczną ilość posłów, co uniemożliwia prowadzenie obrad,

odeczytał w imieniu 13 posłów niemieckich deklarację zredagowaną w bardzo ostrym tonie i potępiającą dotychczasowe zarządzenia rządu centralnego i gubernatora.

Prasa niemiecka, podając tę wiadomość, opatruje ją komentarzami, w których potępia akcję „sabotażu i oszukańczy manewr Litwinów“. O zainteresowaniu, jakie wzbudziło mające się odbyć posiedzenie sejmiku, świadczy fakt, że przybyli na nie charge d'affaires Anglii, konsul generalny Sowieków i Litwy, przedstawiciele konsulatu niemieckiego i wielu przedstawicieli prasy.

Bułgarja — serce Bałkanu

(Od naszego korespondenta)

I. Stosunki z sąsiadami



Borys, król bułgarski.

Depesze doniosły w swoim czasie o usiłowaniu p. Titulescu nawiązania bliższych stosunków z Bułgarją. Oświadczenie prasowe p. Titulescu: „Rząd rumuński uważa za swoją główną dyrektywę polityczną utrzymanie z Bułgarją dobrych stosunków sąsiedzkich ale uczynienie ze swej strony wszystko co tylko jest w jego mocy, aby przyjaźń łączącą oba narody zamienić w przyjaźń polityczną” — nie pozbawiona jest pewnej pikanterji i rzuca jaskrawe światło na nieszczerą i obłudną eunucjacyj dyplomatycznych cechujących zwłaszcza poczynania p. Titulescu.

Jeszcze w kwietniu b. r. Rumunja milczeniem zbyła memoriał rządu bułgarskiego, zmierzający do nawiązania normalnych stosunków ze swoimi sąsiadami: Rumunją i Grecją, które to państwa strzegły bułgarskiej izolacji. Obecnie u „bałkańskiego Metternicha” zrodziła się (odrzućca zresztą przez Grecję) koncepcja powiązania za pośrednictwem bułgarskiego pomostu, Małej — z Bałkańską Ententą.

Bułgarzy pod każdym względem różnią się od reszty ludów Bałkanu i niezbyt łatwo wpadają w entuzjazm. Należało zatem słodkim przemówieniem przełamać sceptycyzm i nieufność Bułgarów.

Jak Wilno uczci 150-lecie Teatru Wileńskiego

(1785 — 1935)

II.

I scena lwowska też nie uniknęła tragedji dwujęzyczności, bowiem przedsięwzięcie niemiecki udzielał tylko 3 dni w tygodniu teatr polskiemu. (Za Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego).

Po r. 1831 trupa wileńska, licząca w swych szeregach resztę zorganizowanego w 1816 r. zespołu jako Towarzystwo, zaczyna ponownie walkę o utrzymanie dawnego splendoru, i stanowiska drugiej po Warszawie sceny stołecznej. Okres ten trwa do roku 1845, t. j. do chwili całkowitego podporządkowania sceny polskiej kontroli Dyrekcji rządowej — której z rozkazu gen. gubernatora Magistrat udziela rocznie subsydium 3 tys. rb. — Pomoc ta miała na względzie podtrzymanie nie teatru polskiego, lecz sztuk rosyjskich, grywanych obok polskich. Pośrednio jednak trupa polska na tem zyskała, gdyż publiczność, bojkotując „dodatki” rosyjskie, usilniej uczęszczała do teatru, aktorzy zaś nie byli zarywani przez antreprenierów i otrzymywali względnie niezłe gaże.

Z rachunków tego okręgu widać, że deficytu nie było.

Przed powstaniem r. 1831 Fredro zajmował dosyć poważną pozycję w repertuarze — stopniowo ustępując z pola, co Wilno (zresztą i Warszawa) wyrzuca Kraszewski. W r. 1836 — zjawia się polski premjera — „Izora” N. E. Odyńca

Brak bezpośrednich połączeń kolejowych z Bukaresztem i Atenami oraz mostu między Russe a Giurgiu stał na przeszkodzie ekonomicznemu rozwojowi Sofji. P. Titulescu uderzył więc w najczulszą strunę Bułgarów. Osiągnięto porozumienie w sprawie zapewnienia bezpośredniej łączności kolejowej między obu krajami... „oświadczył rumuński minister” poraz pierwszy Dunaj przestać być granicą, która nas dzieli, a stać się łączącym nas ogniwem”.

Żyjemy dziś w okresie przewartości wania wszelkich wartości. Nie też dziwnego, że w takiej epoce między wczorajszymi wrogami na rozkaz wodzów narodu zapanować może nagle doskonała siła.

Stabilizacja stosunków na Bałkanach postąpi niewątpliwie naprzód o ile **narod bułgarski będzie w stanie przezwyciężyć swoją niechęć do Rumunów**, uzasadnioną gorzkimi doświadczeniami, z tak niedalekiej przeszłości. Niespodziewane wystąpienie Rumunji przeciwko Bułgarji w r. 1913 dobiło ją podczas drugiej wojny bałkańskiej, wynikłej po niedotrzymaniu przez Grecję i Serbję zobowiązań sprawiedliwego podziału łupu na Turcji. Rumunja zagarnęła Dobrudżę, a między obu narodami powstała nieistniejąca dawniej nienawiść.

Mocarstwa dwukrotnie przeoczyły na darzącą się okazję ostatecznego uromowania stosunków na Bałkanach.

W trzy miesiące po kongresie berlińskim z r. 1878 rozdzielono Bułgarję na trzy części: Księstwo Bułgarskie, Wschodnią Rumelję, i Macedonję, kość niezgody między Bułgarją, Serbją a Grecją. Od tam „San Stefańska Bułgarja” stała się nieziszczalnym marzeniem Bułgarów i

wtedy powstała dopiero kwestja **Macedońska**, która jak pomruk groźnego wulkanu niepokoi ciągle Europę i której epilogu nie należy bynajmniej szukać w Masyli.

Traktat Berliński utorował drogę Austrii do Bośni i Hercegowiny, tamując jednocześnie naturalny rozwój terytorjalny Serbji. Aspiracje terytorjalne Serbji zostały przez Ballhausplatz skierowane w kierunku dla Serbów najmniej odpowiednim — Macedonji — odtąd zaczyna się pasmo krwawych powstań i aktów terrorystycznych tajnych organizacji macedońskich przeciw kolejnym depawatorom ich narodowych aspiracji i przeciw bratniej Bułgarji, która w wyniku ewolucji stosunków powojennych zrezygnowała z podtrzymywania separastycznych dążeń Macedończyków. Zawzięte i harde to plemię. Bardzo wydaje się problematycznym aby Jugosławja mogła skutecznie tłumić niegasnący w sercach macedońskich bunt przeciw władzy belgradzkiej. A jednak wytypienie drażniącego pokój światowy ogniska zaburzeń leży w interesie Europy.

Na głównym placu Sofji wznosi się pomnik Aleksandra II. „cara oswobodziciela”, wystawiony mu przez wdzięcznych Bułgarów, którzy niebawem po jego śmierci przekonali się o niestałości rosyjskiej przyjaźni. Bułgarja jest klasycznym przykładem egoistycznej polityki wielkich mocarstw, czyniących z małych narodów pionki do swych posunięć w polityce zagranicznej.

Połączenie się Wschodniej Rumelji z Księstw. Bułgarskiem nie spotkało się z aprobatą możnej protektorki. Wmieszalo to i Bułgarów, w zwycięską zresztą, wojnę z Serbją, która stała się w mię-



Karol, król rumuński.

dzyczasie pupilką Rosji. Mimo to tradycje prorosyjskie mocno były zakorzenione w narodzie. (Widać to nawet dzisiaj. Wojska, policja, młodzież szkolna nosi umundurowanie według wzorów przedwojennej Rosji). Król i rząd nigdy by się nie zdecydowali na przyłączenie się podczas wojny światowej do koalicji państw centralnych, gdyby nie **krótkowzroczność mocarstw**, które i tym razem przeoczyły okazję pacyfikacji koła bałkańskiego. Krzywda wyrządzona Bułgarji w r. 1878 i los braci macedońskich przeważał szalę na korzyść Austrii i Niemiec.

Przeprowadzona w r. 1913 rozmowa między bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Genadjewem a Barthou odzwierciedla doskonale panujące wówczas w Bułgarji nastroje. „Podczas całej

(Dokończenie art. na str. 4-5)



SALOMEA DESZNEROWA
artystka teatru Wileńskiego i Grodzieńskiego
pierwsza śpiewaczka operowa polska.



ANDRZEJ MIERZYŃSKI
artysta i pierwszy reżyser teatru Wileńskiego.

z ilustracją muzyczną Wiktora Każyńskiego. W repertuarze, o kursie już romantycznym, figurują: Wiktor Hugo, Grillpazzer, Raymund, A. Dumas, E. Scribe, K. Meisl, Goldoni („Rzymianka XIX w.”), Melleswille, d'Artois. Nie zapomniano i o Szyllerze i Szekspirze — mając w składzie trupy słynną tragiczkę Izabellę Górską († 1841), przezwana „litewską Ledóchowską” oraz tragiczków: Dawisona Bogumiła, Surewicza, Rogowskiego.

Narzućcie przez ks. Dołhorukija afiszów w jęz. rosyjskim (1833) obok polskiego i wyznaczenie Skobielcyna administracyjnym obserwatorem teatru — zwiastowało już zakusy Petersburga na

wprowadzenie jęz. rosyjskiego do administracji teatralnej oraz sztuk rosyjskich. Kłótnie aktorów i zuchwałe oderwanie się od trupy aktora Rezglia, który założył teatr rosyjski — przyspieszyły katastrofę. Teatr z gmachu sukcesorów Każyńskiego rząd przenosi ostatecznie do gmachu Ratuszowego (1845). Na rządowego dyrektora administracyjnego wyznaczono urzędnika Mańskiego, po nim (1846) radcę Izby Skarbowej von Baranowa, po nim urzędnika do szczególnych zleceń — Koreckiego, a od 1849 r. pułkownika H. Abramowicza, który rządził aż do r. 1860.

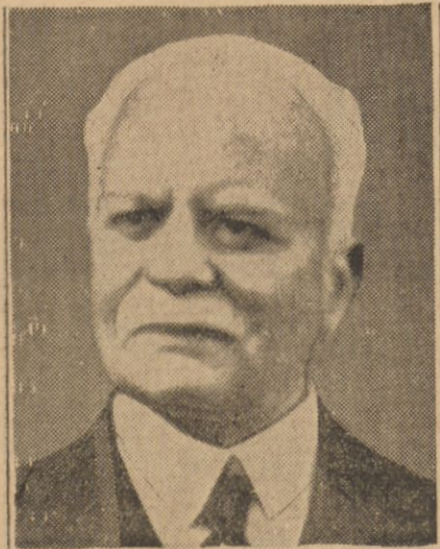
Od początków swego istnienia Teatr wileński wyjeżdżał na prowincję: do

Mińska, Grodna, Bieszenkowicz, Oświęja, Libawy, Mitawy, Rygi, Kowna, oraz do Petersburga (1807 r.) (Miński teatr — nawet zajrzał do Moskwy z „Krakowiakami i Góralami”).

Oprócz teatru „stołecznego wileńskiego” do miast litewskich, na karnawał lub jarmarki zaglądały **wędrownie trupy**: Każyńskiego, I. Szymańskiego, Morawskich, Desznerowej (z Grodna), P. Zukowskiego, Prenczyńskiego. W latach 1830 — 45 spotykamy dyrekcje I. Kaciućwicza, J. Błażewicza, W. Kłokockiego, Chelminikowskiego, W. Wierzbickiego, Majewskiego.

Z rozkazu Mikołaja I Komitet Ministrów poleca gubernatorom **utrudnianie**

Bułgarja — serce Bałkanu



Zaimis, prezydent Grecji.

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

go trwania politycznego kryzysu staliśmy wiernie przy boku Rosji i nie mamy żadnego wstrząsowania przyłączania się do trójprzymierza. Jednak jeżeli w dalszym ciągu będzie się stało popierało Serbję na niekorzyść Bułgarji, będziemy zmuszeni rzucić się w objęcia Austrii”.

Francja nie wyciągnęła konsekwencji z tej oferty i nie użyła swego wpływu na Rosję aby ją zmusić do większej wobec Bułgarji ustepliwości. Uczyniły to natomiast Niemcy, wskutek czego Bułgarja 14 października 1915 r. wypowieda wojnę Entencie, która mimo zwycięstw bułgarskiego oręża po załamaniu się frontu niemieckiego zakończyła się dla Bułgarji traktatem w Neuilly, który raz na zawsze pogrzebał sen Bułgarji o zjednoczeniu narodowym i San Stefańskim Bułgarji.

Przegraną wojnę król Ferdynand Bułgarski zapłacić musiał utratą korony. Radykalny przywódca partii ludowej Stambulijski, którego rządy trwały aż do r. 1923, rozpoczął **politykę pojednania z Jugosławją**, przerwana przez następne rządy, a kontynuowana przez obecną rząd, który do władzy doszedł po pamiętnych wypadkach majowych w b. r.

Uczciwość, oszczędność, pracowitość oraz brak blagi i próżności cechuje charakter Bułgara. Ma to także swoje uzasadnienie w bułgarskiej polityce zagranicznej, która obecnie ma bardzo realne nastawienie wobec wszystkich problemów. Dwukrotnie Bułgarja folgowanie romantycznym mrzonkom zapłacić musiała klęską narodową, dziś więc stara się spokojną lecz wytrwałą pracą wzmocnić swoją, nadwreżoną na Bałkanach pozyję.

Sąsiad, z którym Bułgarzy dojść jeszcze nie mogą do porozumienia, to Grecja, stojąca na stanowisku, że sprawy go spodarcze mogą być poruszone dopiero

po załatwieniu spornych zagadnień politycznych, gdy natomiast Bułgarja za sine qua non pertraktacji polityczn. uważa zawarcie traktatu handlowego. Po rozumieniu tembardziej utrudnione, że dwaj sąsiedzi nie mogą się zgodzić co do sumy kompensacyjnej za wywłaszczony majątek Greków, względnie Bułgarów. Liczba wysiedlonych z Tracji Bułgarów znacznie przekracza liczbę re-emigrantów greckich. Grecja wobec tego wyciągnęła przedawnione pretensje z okresu 1904 — 1905, pragnąc w ten sposób zmniejszyć należne Bułgarji odškodowanie.

Sprawa unormowania stosunków bułgarsko - grecki traci jednak na swej aktualności wobec zagadnienia o znaczeniu międzynarodowym, mianowicie **porozumienia bułgarsko - jugosłowiańskiego** któremu na przeszkodzie stali Macedończycy. Zdecydowaną wolą obecnego rządu bułgarskiego i konsekwentną polityką króla Aleksandra, doprowadziła podczas ostatniej wizyty w Sofji ponad macedońskimi głowami do ostatecznej zgody, którą w Marsylii Aleksander przypieczętował swoją śmiercią. I znów pokojowy bieg wypadków



Titulescu, min. spr. zagr. Rumunii.

na Bałkanach wstrzymany został na jakiś czas, a ledwie uchwytne jeszcze dążenia dwóch bratnich południowo - słowiańskich narodów do unji personalnej rozchwiały się w mgłę niezbadanej przyszłości.

Norbert Żaba.



Św. Mikołaj, którego odwiedzin w noc wigilijną oczekują wszystkie grzeszne dzieci.



wydawania zezwoleń na wędrowki. To daje pole gubernatorom do zmuszania dyrektorów, aby grywali **sztuki rosyjskie obok polskich**. Droga do deprawacji była otwarta. Mamy ślady upokarzającego współubiegania się dyrekcji o zezwolenie.

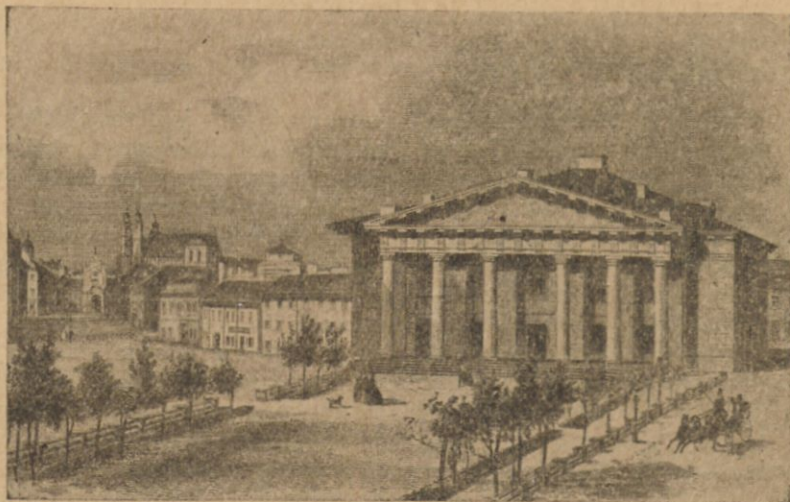
Poważną subsydyjną rolę dla teatru wileńskiego odegrały teatry amatorskie, istniejące od drugiej połowy wieku XVIII. Stanowią one ciekawą kartę w historii teatru polskiego. Nigdzie nie było takiego zamilowania do przedstawień amatorskich, jak na Litwie. Dość powiedzieć, że w teatrze prywatnym Kojrańskim Doroty Łapacińskiej między II. 1830 — 1858 odegrane były **wszystkie** utwory Fredry. Słynne teatry w Pleszczeniach i Zaborzu wystawiały opery włoskie i tragedje Szekspira i Szyllera. W Wilnie nie było prawie żadnego jarmarku bez teatru amatorskiego na cel dobroczynny. Ba! Nawet u gubernatora cywilnego grano Fredrę — siłami amatorskimi, a w r. 1845, w b. sali etnabonicznej Uniw. Wil. przez krótki czas istniał teatr kameralny.

Pomiędzy aktorem wileńskim, pamiętamy sceną wileńską a ludnością autochtoniczną stała istniała **moćna więź** o specjalnem podłożu. W moich studjach nad teatrem polskim, nie spostrzegłem

takiej więzi w innych miastach z wyjątkiem pewnych okresów teatru Krakowskiego i Warszawskiego. Było to w momentach, — gdy scena i aktor stanęli na **wielkiej wyżynie artystycznej**, albo spełniali z poświęceniem służbę społeczną.

Witnianie natomiast zawsze jednako wo się ustosunkowywali do sceny, uważając ją za **świątynię sztuki** a aktora za kochanego członka całej wileńskiej społeczności.

Zarówno w chwilach powodzenia, jak i załamania się sceny publiczność wileńska nie traciła z oka **znaczenia sceny, jako fenomenu kultury szrodowiska**, nigdy nie opuściła aktora, gdy się do niej zwrócił, czy to o poparcie benefisu, czy to o obronę przed krzywdą. Szczególniej uwydatnił się ten stosunek do teatru po upadku powstania listopadowego — a jeszcze więcej od r. 1845 do 1864.



Przedpowstaniowy Teatr Wileński w gmachu ratuszu (z współcz. litogr. z r. 1845).

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

O uprzejmości

Naogół skarżą się ludziska u nas na brak uprzejmości i w wielu wypadkach mają rację. Uprzejmość jest zawsze pochwałą godną i pożądaną. Za wzór mogę tu postawić mego przyjaciela Stasia. Pewnego razu jakaś panna powiedziała mu, że jest komplemencistą i że jej schlebia.

— Ależ pani nie można wogóle powiedzieć komplementu — powiedział Stasio.

— Jak to? — spytała panna cokolwiek zdziwiona.

— Dlatego — odparł szarmancki Stasio, że jeżeli i powiem, że pani jest aniołem, to będzie to pochlebstwo dla aniołów.

Oto przykład wzorowej uprzejmości, ale by ją umieć stosować trzeba mieć tak i wytworność mego przyjaciela Stasia. Bywają inne rodzaje uprzejmości, które mogą do grobu wpędzić tych, wobec których się je stosuje. Klasycznym przykładem nadmiernej uprzejmości jest następujący wypadek, o którym opowiada no mi wczoraj.

W wagonie kolejowym na linii Wilno—Warszawa poznało się dwóch panów, którzy bardzo podobali się sobie wzajemnie. W Grodnie wysiedli, aby się pokrzepić. Ledwie coś wypili i przeknęli musieli wracać do wagonu, gdy wybuchł spór o to, kto ma zapłacić. Każdy z panów chciał koniecznie pokryć cały rachunek i jeden drugiemu w żaden sposób nie chciał ustąpić. Niezainteresowany w sporze, nie o nim nie wiedząc, urzędnik ruchu, wypuścił tymczasem pociąg dalej, tak, że gdy nareszcie obaj panowie załatwili rachunek, pociąg dawno odszedł.

Wobec tego wynajęli samochód, by jak najprędzej dotrzeć do Białegostoku, przejeżdżając pociąg. Po iście szalonej jeździe udało im się to. Gdy auto wpadło przed stację pociąg stał jeszcze. Cóż z tego. Zaledwie wyskoczyli z samochodu wybuchł nowy spór, kto ma zapłacić taksówkę. Nie trwał on długo, ale tymczasem pociąg znowu odszedł.

— Trzeba być idiotą — rzekł jeden z panów, patrząc za znikającym dymem z lokomotywy — by przez głupi upór narażać nas obu na straty i spóźnienie.

— Najzupełniej się z panem zgadzam, trzeba być na to patentowanym idiotą. Święta racja!

Obaj panowie udali się w dwa przeciwne kąty poczekalni i nie zamienili już ze sobą ani słowa, a gdy przyszedł następny pociąg, siedzieli każdy w innym przedziale.

Widać z tego, że nie należy być przesadnie uprzejmym, zwłaszcza gdy miły towarzysz chce płacić. Wel.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIESZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
„PERFECTION”

Młodzież wileńska tego okresu, a wśród niej Mickiewicz i Słowacki — pa trzyli na teatr wileński i zaciekawiali się **problemami dramatu i opery**. Jeszcze istnieje tabula rasa dla studjów nad genezą wrażeń i zainteresowań tych dwu wieszczów — w zetknięciu się ich z ówczesnym repertuarem wileńskim lat 1816 — 1829 *). — Zwrócił na to uwagę prof. Windakiewicz, który uważa zajęcie Mickiewicza teatrem jako nie zawodowe a tylko **przygodne**, twierdzi, że próby dramatyczne Mickiewicza „otwierają wielce ponętne widnokreśli **dramaturgji polskiej** — nowoczesne zaś zdobycze sztuki dramatycznej **czerpią podniecie** czasem widocznie z jego prób i pomysłów”.

Wybór tematów dramatycznych Słowackiego niewątpliwie ma związek z życiem ówczesnego teatru i salonu — w którym koncentrowała się krytyka i opinia ziemiańskiej elity grodu. Wilno bowiem było, jak to stałe podkreślał ś. p. Cz. Jankowski, miastem **nawskroś ziemiańskim**. Losy teatru i częściowo jego prądy zależały od ziemianstwa, które b. często konkretnie wspierało istnienie sceny.

(Dok. nast.)

Antoni Miller.

*) Ustalony repertuar podajemy w wyżej wymienionej pracy naszej.

Błyskawiczne tempo prac wileńskiej Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało zaledwie 37 minut. W praktyce samorządu wileńskiego jest to rekord dotychczas nieosiągnięty. 14 spraw porządku dziennego załatwiono z błyskawiczną szybkością, żadna nie wywołała dyskusji — wszystkie załatwiono w myśl wniosków magistratu.

Na uwagę zasługują następujące: upoważniono magistrat do wystawienia weksli na nabycie kotła dla potrzeb elekrowni miejskiej. Koszt tej inwestycji wyniesie 267.597 złotych, przyczem 60 tys. zł. jest już przewidziane w bieżącym budżecie, reszta płatna będzie w ciągu 4 najbliższych lat, w ratach miesięcznych po 5.769 złotych każda. Termin płatności ostatniej raty przypada na dzień 1 listopada 1938 roku. Kocioł nabyty zostanie w zakładach przemysłowych Cegielskiego w Poznaniu.

W roku 1932 magistrat na zatrudnienie bezrobotnych zaciągnął w Polskim Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 50.000 złotych. Ponieważ termin płatności tej pożyczki już minął i była ona kilkakrotnie prolongowana, obecnie Rada Miejska uchwaliła po wpłacie 17.000, resztę w wysokości 33.000 złotych skontrować na przeciąg lat 30. Upoważniono również magistrat do odroczenia terminu płatności dwóch krót-

koterminowych pożyczek zaciągniętych w tymże banku na sumy 125.000 i 55.000 złotych każda.

Skolei zapadła uchwała zwiększenia budżetów betonowni miejskiej o 23.300 zł., wydziału wodociągów i kanalizacji o 160.000 i referatu kwaterunku wojskowego i 113.000 złotych.

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym do administrowania samorządu wileńskiemu przekazany został fundusz w wysokości 14.200 złotych, powstały z zapisu po ś. p. Zygmuncie Jusz-

kiewicz, który przeznaczył go na utworzenie stypendjów dla biednych studentów USB. Rzeczą prostą, że wniosek magistratu w sprawie przyjęcia tego funduszu został jednomyślnie zaakceptowany.

Dokonano wreszcie wyborów do Rady Związku Międzykomunalnego dla budowy i utrzymania Wojewódzkich Zakładów Opieki Społecznej. Wybrano radnych: Waltera, Suszyńskiego-Kwasowca, Hurynowiczównę i Czystowskiego (Blok Gosp.), Burhardtową i Kaczanowskiego (Kl. Nar.) i Cymblera (Kl. Żyd.).

Dar japoński dla Uniwersytetu Warszawskiego

Dowiadujemy się, że wielki przemysłowiec japoński p. Taakaharu Mitsui ofiarował sumę 30.000 yen (około 80 tysięcy złotych) dla Uniwersytetu Warszawskiego na założenie katedry japonologii.

Katedry takiej dołąd Uniwersytet Warszawski nie posiadał, a w związku z przeprowadzoną rozbudową studjów języków wschodnich, dar japoński przyczyni się znakomicie do postawienia studjów wschodnioznawczych w Polsce na odpowiednim poziomie.

Ofiary na powodzi

— Konto P. K. O. Nr. 15.555 Wil. Woj. Kom. P. O. P. w Wilnie wynosiło w dniu 13 bm. zł. 87.519.47.

Dochód społeczny

CO TO JEST DOCHÓD SPOŁECZNY.

Badania dochodu społecznego, mające duże znaczenie, nie tylko teoretyczne, lecz praktyczne, są u nas mało rozwinięte. Prócz pracy Dederki nie mamy w naszej literaturze bodaj poważniejszej pozycji poświęconych temu tematowi.

Toteż drobne napozór publikacje „Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen“ zasługują na uwagę i zainteresowanie, chociaż obracają się o koło spraw zdystansowanych już biegiem czasu, odnoszą się bowiem do roku 1929. Skądinąd jest jednak rok ten szczególnie interesujący, stanowi bowiem przejście od okresu konjunktury do lat kryzysowych.

Mamy na myśli trzy prace z serii badań nad dochodem społecznym w Pols-

ce: Michała Kaleckiego i Ludwika Landau'a „Dochody z pracy najemnej“ i Jana Wiśniewskiego „Rozkład dochodów według wysokości“ (Warszawa 1934).

Dochodem społecznym jest suma wartości wyprodukowanych dóbr i usług, zarówno konsumowanych jak i akumulowanych, według określenia E. Lipińskiego. Autorzy rozróżnili trzy jego składniki t. j. dochód konsumowany przez ludność nierolniczą, dochód konsumowany przez ludność rolniczą i dochód akumulowany t. j. nie zużyty w dalszych procesach produkcyjnych.

26 MILJARDÓW.

Łączną sumę dochodu społecznego w roku 1929 szacują Kalecki i Landau na 26 miliardów zł. Szacunek ten oparty na żmudnych i zawiłych obliczeniach przy-

olbrzymiej rozległości przedmiotu badań i niemożliwości jego ujęcia w sposób zupełnie ścisły, można jednak przyjąć jako wysoce prawdopodobny.

Bardzo ciekawe jest jak grupy społeczne uczestniczyły w tym dochodzie:

DOCHÓD SPOŁECZNY W ROKU 1929.

Dochód społeczny ogółem	26,0
Dochód konsumowany	23,9
Pracownicy umysłowi	2,5
Robotnicy poza rolnymi	4,3
Robotnicy rolni	1,6
Mała własność rolna	8,7
Drobnomieszczaństwo	3,5
Zyjący z zysku i wolne zawody	2,9
Usługi Państwa w zakresie rolnictwa	0,4
Dochód akumulowany	2,1
Prywatny „krajowy“	0,3
Publiczny	1,4
Udział kapitału zagranicznego	0,4

Jakie różnice w udziale grup społecznych! Najlepszą wymowę stanowią same cyfry.

Z porównania dochodu akumulowanego (2,5 miljarda) z dochodem konsumowanym (23,9 miljarda) uzyskujemy miarę rozbieżności obu tych pozycji. Zwraca też uwagę olbrzymi w stosunku do całości dochodu akumulowanego udział dochodu publicznego (1,4 miljarda na 2,1 miljarda).

Stosunki te są już dawno nieaktualne, wymowniej wyrazi się to w następujących danych:

Konsumacja na 4-osobową rodzinę wynosiła w roku 1929 miesięcznie 640 zł. w grupie pracowników umysłowych, 345 w grupie drobnomieszczańskiej, 265 w grupie robotniczej w mieście, 175 na wsi 1300 w grupie żyjących z zysku i wolnych zawodów.

Dziś należałoby te sumy zmniejszyć w niektórych grupach 2 i pół do 3 razy, być utrafić w prawdę.

Rozprawa Landau'a o dochodzie z pracy najemnej przynosi bardzo bogaty materiał, wyjaśniający stosunki w obrębie tej grupy społecznej, a rozprawa Wiśniewskiego o rozkładzie dochodów według wysokości ma przede wszystkim znaczenie metodyczne.

Wcale radykalnie brzmi sąd autora a propoś wysokiego stopnia nierówności podziału dochodu w Polsce. „Zapewne wynika on z socjalnej struktury kraju, a w szczególności z istnienia dużej ilości mało zarabiającego drobnomieszczaństwa, przeciwstawionego (niezbyt licznej zresztą) burżuazji o charakterze kapita listycznym i wielkiej masy proletariatu wiejskiego o bardzo niskim (nawet w porównaniu do proletariatu miejskiego) poziomie dochodów, jak również z silnej koncentracji dochodów drobnych rolników około ich wartości środkowej, znacznie niższej od ogólnej przeciętnej“.

Trochę to stylistycznie ciężkie, ale rzeczowo gruntownie uzasadnione.

H.

Z życia i prasy białoruskiej

— **Scalenie gospodarstw wiejskich.** „Białoruska Krynica“ zamieszcza korespondencję ze wsi Dąbrowa, pow. mołodzieżańskiego. Autor donosi o projekcie scalenia gospodarstw, czego właściciele oczekują z niecierpliwością.

— **Niezadowolenie Rosjan.** Lwowski „Ruskij Gołos“ poczuł się dotkniętym uwagami „Białoruskiej Krynicy“ na temat szerzonego przez niego na białoruskich terenach rusofilstwa. W odpowiedzi swej „R. G.“ oświadcza, iż jest bliższym właścicielom białoruskiemu niż „B. K.“ organ Białorusinów katolików **nie uważających siebie za jedną z trzech odgałęzień rosyjskiego narodu.** Ze słów „R. G.“ bije oburzenie na Białorusinów za dążenia do samodzielności państwowej i narodowej, rozczłonkowujących Rosję.

— **„Sowiecki“ naród.** Pod tym tytułem „Rodnyj Kraj“ zamieścił artykuł, w którym autor stwierdza, iż mimo istnienia Sowieckiej Białorusi tysięcy szkół, uniwersytetów, Akademii Nauk i innych instytucji kulturalnych — Białoruska Republika Rad nie jest ośrodkiem i twierdzą białoruskiej kultury.

Przyczyn tego dopatruje się autor w celach sowieckiej polityki jak zewnętrznej tak i wewnętrznej, którym muszą być podporządkowane i interesy Białoruskiej Republiki. Likwidacja t. zw. „macdemowszczyzny“ i jej ogonka w postaci b. posłów z „Hramady“ i „Zmahania“ stała się konieczną dla zawarcia polsko-sowieckiej ugody będącej nietylko w interesach Białoruskiej Rep. ale polityki zagranicznej Sowietów.

Dalej autor cytując polskiego publicystę Piaseckiego. Z cytaty tej widać, że w Sowietach rozpoczął się proces tworzenia się narodu „sowieckiego“, prowadzący do likwidacji wszystkich narodów zamieszkujących ZSRR, któremu przewodzić będą bezwzględnie Rosjanie. Dla ułatwienia tego procesu potrzebny jest porządek. Stąd wszystkie hasła osłabiające wysiłki idące w kierunku powstania tego narodu są odrzucane jako szkodliwe. To tłumaczy dlaczego kulturalne osobliwości innych narodów, a w tej liczbie i białoruskiego są bezwzględnie niszczone. Staje się też pasmem, dlaczego twórcy budownictwa życia białoruskiego narodowi poeci Janka Kupała i Jakób Kołas musieli napiełnować swoją uprzednią działalność, dlaczego b. posłowie z „Hramady“ i „Zmahania“ okazali się na Sołowkach, dlaczego białoruska gramatyka sowietyzuje się przez bolszewików...

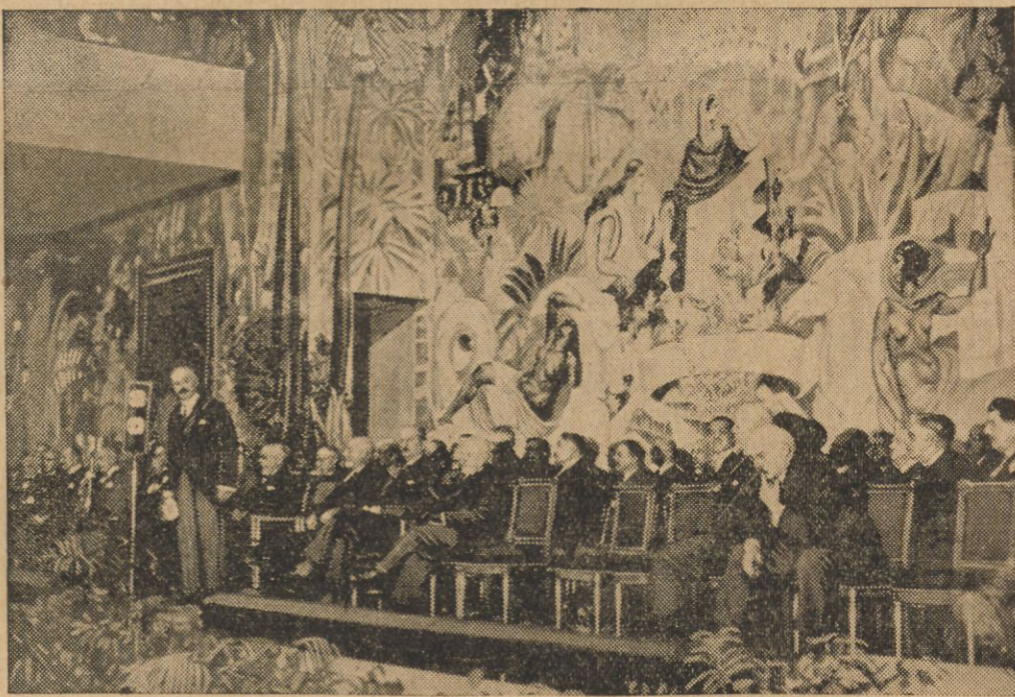
W tych warunkach — mówi autor — wątpliwem staje się czy białoruskie szkoły i uniwersytety odegrywać właściwą rolę i czy z 1929/30 r. rzeczywistie rozpoczęło się w Białoruskiej Republice kulturalne i polityczne budownictwo.

— **Akademija żałobna.** Dnia 8 b. m. przy ul. Zawalnej 1 odbyła się akademija żałobna, poświęcona pamięci zmarłego prof. Bronisława Epiemach-Szypity. Referat o zmarłym wygłosił ks. A. Stankiewicz. Jak wynika z referatu, Szypity gromadził około siebie nie tylko młodzież duchowną lecz studentów i rzemieślników, dostarczając im materiałów naukowych dla głębszego poznania przeszłości i teraźniejszości swego narodu. Nie było właściwie żadnego białoruskiego poczynania, w którym nie wzięłyby udziału zmarli.

Głęboki katolik, gorący białoruski patriota o wysokiej inteligencji, znakomity erudyta-lingwista (posiadał 20 języków) słusznie może być nazwany, obok szlachty romantyków jak Marciniewicz, Bohuszewicz, Niemśluhowski i in. pionierem ruchu białoruskiego. Duchowość profesora zaważyła na dalszej drodze takich jednostek jak poeta Janka Kupała, Br. Taraszkiewicz i wielu innych pracowników na niwie białoruskiej.

Bibliotekę swoją — 5 tys. tomów — i zbiory zmarły przekazał Białoruskiej Akademii Nauk

Pierwsze posiedzenie francuskiej rady państwa



W tych dniach w paryskim ministerjum kolonji otwarto pierwsze posiedzenie francuskiej rady państwa. Na ilustracji widzimy prezydenta Lebruna w otoczeniu mężów stanu.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— **ODSTRZAŁ JELENI W KARPATACH.** Polskie tereny łowieckie zyskują coraz większą popularność wśród zagranicznych myśliwych.

W czasie tegorocznego jesiennego rykowiska jeleni wszystkie odstrzały we wschodnio-karpackich lasach państwowych były wyprzedane już na tydzień przed rykowiskiem. Odrzucono szereg ofert pochodzących od wielu wybitnych osobistości zagranicznych. Zgłoszenia napłynęły z Egiptu, Belgji, Niemiec, Austrii, Czechosłowacji i nawet z Indji.

Mało kto wie, że ostatnio w lasach, należących do arcybiskupstwa grecko-katolickiego w Gorganach, polował na jelenie autentyczny maharadza hinduski, książę Of Kutsch ze świty. W polowania tych wzięło udział ponadto szereg osób z arystokracji południowej i zachodniej Europy.

Wszyscy ci myśliwi wywieźli z tegorocznego rykowiska w Karpatach dużą ilość rogów upolowanych jeleni.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO PREHISTORYCZNE.** Ujawniające się coraz silniej zrozumienie społeczeństwa dla odkryć i zabytków prehistorycznych naszego kraju skłoniło grono prehistoryków krakowskich do założenia Tow. Prehistorycznego. Celem towarzystwa jest stworzenie stałej łączności kół naukowych ze wszystkimi osobami, interesującymi się wykopaliskami. Wszelkie zapytania w tym zakresie, jako też zgłoszenia w sprawie zabytków i znalezisk oraz ich ratowania, należy przysyłać pod

adresem: Tow. Prehistoryczne w Krakowie — Muzeum Archeologiczne, ul. Sławkowska 17.

— 700-LECIE OPACTWA CYSTERSKIEGO.

OO. Cystersi w Szczyrzycu około Limanowej (diecezja tarnowska) przygotowują się do uroczystego obchodu 700-letniej rocznicy założenia tamtejszego opactwa. Przy tej sposobności należy przypomnieć, że w wieku XII i XIII powstało na ziemiach polskich 28 opactw cysterskich. Z nich utrzymały się tylko dwa klasztory OO. Cystersów, t. zn. wspomniany wyżej w Szczyrzycu k. Limanowej (diec. tarn.) i starszy nieco oden w Mogile (archid. krak.).

— **LOTNICZO-MOTOROWA KOMUNIKACJA WARSZAWA—ZAKOPANE.** Ministerstwo Komunikacji wprowadza tytułem próby ciekawą innowację w polskim kolejniectwie. Zastosowane będą kombinowane połączenia lotnicze przy pomocy pociągów „Lux Torpeda“.

Po raz pierwszy próba taka odbędzie się dnia 22 i 24 b. m. na linii Warszawa—Zakopane. Sprzedawane będą kombinowane bilety lotniczo-kolejowe, dla odbycia podróży z Warszawy do Krakowa samolotem, a z Krakowa do Zakopanego pociągiem motorowym.

Podróż odbyta w ten sposób trwać będzie tylko 5 i pół godzin. Cena przejazdu wynosić będzie mniej niż koszt biletu drugiej klasy PKP, a mianowicie 40 złotych.



Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnięcia 3 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

I i II-gie ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr.: 161256
Zł. 5.000 na N-ry: 8778 66774 81490 169379

Zł. 2.000 na N-ry: 88353 95426
Zł. 1.000 na N-ry: 42419 75438 107535
Zł. 500 na N-ry: 25167 26203 51112
88735 76124 87124 104816 105469 136615 176098

Zł. 400 na N-ry: 3972 22586 29369
59376 68195 77310 78824 86867 88135
92257 96956 110871 137390 143809
169620 175792 176856 179632

Zł. 300 na N-ry: 7582 30962 32351

Po 200 złotych:

290 670 923 1724 3676 4119 65 846
984 5258 573 640 974 85 6084 867 7263
585 844 8119 268 744 860 9117 588 625 75

10271 472 801 72 953 11388 978 12217
419 773 908 34 13347 452 622 858
14296 371 437 839 15032 63 513 855
933 16067 372 606 709 39 17566 88 945
18231 406 782 858 922 19794

20303 76 406 21244 497 790 846 953
22021 265 84 417 933 23037 82 24847
12599 605 97 992 26157 363 519 71
27242 636 28055 183 413 559 624 918
29658 816 51 998

30572 753 947 31680 717 980 32085
610 928 34340 473 800 35553 965 71
74 36188 293 467 860 37229 557 749 998

38071 552 822 923 39154 220 65 332
684 939 40097 262 418 874 41217 752
939 68 42089 735 800 43232 935 44017
112 340 469 537 666 804 45062 217 67
555 951 46299 403 16 851 927 47076 400
87 894 984 483337 42 914 49034 113 392
610 899 926 42 97

50084 214 53 443 520 640 51304 625
52062 82 100 661 705 50 802 97 53233
401 708 919 54006 333 628 761 93 977
55091 607 22 56923 57609 50 58088
641 730 820 959 59571 696 60353 412
744 802 61071 731 866 62275 598 655
708 860 63535 941 64054 239 471 824 901
65108 460 558 97 806 77 972 66112 15 44
307 607 839 928 67567 713 835 68077
527 36 919 69619 47 858 70159 73 531
605 709 851 968 71853 948 72014 319 444
763 73120 85 363 547 74243 417 656 788
852 54 59 75114 490 691 99

76766 964 77003 129 210 19 370 477
689 78529 777 79156 606 853
80047 52 66 547 812 65 81385 403 710
82046 218 859 964 83242 53 647 84365
449 993 85267 461 578 96 86268 479 545
699 914 87424 88300 786 945 89178 274
90385 91012 92113 542 732 73 791369
890 94306 87 496 583 87 95126 291 420
514 655 707 96108 225 56 681 97836
98041 432 74 553 676 85 884 95 99103
352 59 62 805 43 959 68

100069 779 101246 102218 415 47 63
788 889 103404 674 777 104056 462 662
726 105246 56 386 656 106023 223 81
982 107311 657 69 840 911 53 108182 327
712 14 109105 63 97 231 506 814

110771 79 836 952 111124 544 69 677
113256 340 881 114138 505 831 918 115455
504 849 906 116303 723 11712 786 118346
119356 433 35 557

120070 403 819 65 121324 827 122504
124369 55 667 752 125047 576 621 126061
259 556 620 127113 31 724 92 128232 339
129575 612 762 848

130116 358 468 131110 95 312 132946
133425 575 871 134077 201 324 482
135109 769 136284 969 98 137033 77 158
343 138093 314 59 571 879 139068 93
140023 144 74 769 141403 522 957
142277 404 143122 250 70 310 59 655
144335 751 145151 924 146081 275 425
147252 77 336 414 765 148456 738 82 862
96 149807

150007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

170007 58 257 355 939 151407 632
152120 446 538 869 968 153002 30 247
541 154209 59 472 789 826 155248 65
444 156695 870 82 157026 86 160 235 410
614 25 740 158034 316 482 704 159153
221 416 30 51 621 722 76 955 160064
161361 557 725 915 30 162107 403 23
163247 717 164228 822 64 165076 188
92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88
167352 487 168012 264 402 40 169014
182 395 607 930 170029 177 310 407 892
171006 53 587 172242 504 926 48 173072
474 622 743 174009 78 628 786 876 954
175073 133 178 359 571 835 919 176736
74 852 178366 468 793 179091 236

33741 34770 36555 51136 57598 62457
63159 63610 79992 82033 89292 91007
92729 93163 94378 99378 127153 127530
136615 159674 166919 168978 170304
176933

Zł. 250 na N-ry: 2054 7247 9717 9158
27780 28603 29061 32216 35860 36041
37020 37342 41113 41694 44097 50040
50690 52632 56864 58076 59290 67689
74624 75902 76016 76516 82033 84106
84928 86578 88194 94375 102518 105270
112706 118211 120259 123928 124548
126751 142416 163317 167338 169055
171365 173319 175218 178530

38142 745 859 74 39311 35
40035 173 77 714 919 41018 176 265
630 856 67 903 61 42171 608 15 50 904
43585 781 867 956 44417 608 760 94 956
69 45032 125 33 92 210 762 911 46163 96
284 458 684 96 749 51 995 47014 216 60
325 596 665 91 98 897 48110 71 207 395
715 858 949 49008 355 441 530 603 752
50077 170 276 362 69 51163 817 96
52000 54 146 428 47 569 96 53302 95 494
576 54118 223 384 558 664
55156 219 327 40 498 565 615 741 89 831
53 909 56590 677 749 57182 213 57 446
54 541 45 686 772 58002 5 298 506 10 764
513 960 59012 53 143 383 593 676 89
811 31 66 964

60501 11 826 51 61248 615 58 817
64093 337 728 967 65534 79 682 729 856
66114 65 394 736 51 57 67297 790 858
908 73 68297 649 797 814 52 946 67 69615
70235 437 856 57 72 919 71056 130
674 716 81 72131 254 798 73024 126 365
82 461 697 98 74161 243 655 63 936
75132 267 413 716 18 88 829
76434 86 559 603 767 820 913 47 81
77106 44 99 782 856 900 78070 119 412

KURJER FILMOWY

ROZGADANY EKRAN

(Słowo, dźwięk i muzyka w filmie)

Za dawnych, dobrych czasów, gdy filmy były jeszcze nieme — brzmia opowiadanie prastarej legendy — pan X zapytał pana Y:

„Posłuchaj, co ci się podoba najwięcej w kinie?“ — na co zagadnięty odpowiedział krótko i węzłowato — „Podziwiam co wieczór kobiety na ekranie. Dużo mówią, a nie nie słysząc, rozkosz! Gdyby tak moja żona“...

Tak, to były piękne czasy. Obecnie film stał się prawdziwym gadułą, nieuleczalnym cusem. I jednocześnie z narodzeniem się filmu dźwiękowego zjawia się **szereg nowych, nieraz bardzo skomplikowanych problemów**, zarówno natury teoretycznej jak i praktycznej. Zachodzi przedewszystkiem pytanie, w jaki sposób mają być traktowane w filmie słowo, dźwięk i muzyka. Jedną rzecz nie ulega wątpliwości — stworzenie dobrego filmu spotyka się obecnie z szeregiem wielkich trudności, które były zupełnie obce filmowi niememu. Film po raz drugi w historii swego rozwoju znalazł się w okresie niemowlęctwa. Nie można jednak zaprzeczyć że od chwili ukazania się na ekranie pierwszego dźwiękowca, technika urosła w tej dziedzinie znaczne postępy.

SŁOWO.

Pamiętamy jeszcze dobrze przerażenie i rozczarowanie publiczności, kiedy najulubieńsze gwiazdy otworzyły usteczka... i zaczęły mówić głębokim, szczekającym basem. Niejedna biedna Bogu ducha winna artystka, posiadająca w rzeczywistości normalny głosik, straciła wówczas raz na zawsze popularność z winy niedoskonałej aparatury dźwiękowej. Teraz słowo brzmi naturalniej z ekranu, a setki najzdolniejszych inżynierów pracują nad jego udoskonaleniem. Ale niestety, **słowo to brzmi po większej części niezrozumiale**. Przeciwny widz, siedząc na filmie jak na łańcuchem kazań — musi w gruncie rzeczy i nadal posługiwać się nader skąpymi napisami. Nadmiar złego napisu nie pojawiają się jak dawniej oddzielnie, a są dołączane na dole obrazu. Powoduje to z jednej strony — trudność w ich odcyfrowaniu, zwłaszcza, gdy są umieszczone na białym tle, z drugiej rozszepia uwagę widza, który nie posiadając zalety Juliusza Cezara — robienia kilku rzeczy naraz, — opuszcza, zajęty czytaniem, całe sceny. Nakręcanie jednego filmu w kilku wersjach dźwiękowych jest zbyt kosztowne. W ten sposób powstały w filmie **zapory językowe**, zdaje się nie do przebycia. Jedynym sposobem przewyciężenia tej trudności jest t. zw. dubbingowanie filmów. Zresztą film dźwiękowy stał się decydującym bodźcem dla rozwoju produkcji karbowych, które dotychczas nie miały prawie zupełnie rozwiniętego przemysłu filmowego. Najlepszym tego przykładem jest Polska. Rozwój lokalnej produkcji filmowej należy powitać z zadowoleniem. Musimy jednak pamiętać o tem, że w takim zamykaniu się w własnej skorupie tkwi **niebezpieczeństwo ograniczenia się poszczególnych krajów wyłącznie do własnej produkcji**. Dalsze niebezpieczeństwo, zagrażające sztuce filmowej — to **teatralne traktowanie filmu**.

Podjęcie do filmu, jak do sfilmowanego teatru jest niewłaściwe. Każda bowiem sztuka posiada swój własny, tylko jej właściwy sposób uzewnętrzniania się. Wielkie napozór podobieństwo środków ekspresyjnych teatru i filmu zwiększa jeszcze pokusę teatralizacji filmu. Dovolne przekaskiwanie z płaszczyzny teatralnej na filmową — jest **bardzo niebezpieczne zarówno dla jednego, jak i dla drugiego**. Taka sfilmowana sztuka teatralna jak naprz. „Obiad o 8-iej“ musi być chybiona. Brakuje tu tego, co jest istotne dla sceny, walory zaś ściśle filmowe są zupełnie pominięte. Współczesny zaś reportaż teatralny, noszący wyraźne cechy filmowe, pozbawiony jest zazwyczaj głębszych, istotniejszych wartości teatralnych. Film, jak każda sztuka, może zaadaptować sztukę inną, transfigurować ją dla swych własnych celów, lecz musi to robić bardzo ostrożnie, by nie narażać na szwank — własnych właściwych sobie walorów.

DŹWIĘK.

Film dźwiękowy przyniósł nam prócz żywego słowa jeszcze jedną bardzo ważną zdobycz, otwierającą obszerne pole dla wielkich możliwości, a mianowicie — dźwięk. Film niemy starał się stworzyć pewną namiastkę dźwięku w postaci poszczególnych zdjęć, wywołujących w widzu pewne skojarzenia słuchowe. Usta, szeroko rozwarte w krzyku, spadający złom skalny,

uderzenie pięści o stół — wszystko to sugerowało widzowi odpowiedni dźwięk. Można powiedzieć, że widz słuchał wyobraźnią. Obecnie namiastka taką straciła rację bytu. Ekran przesyła widzowi tysiące różnorodnych szmerów i dźwięków.

Film może wykorzystać obecnie cały szereg tricków i możliwości, pomijając już filmy naukowe i t. zw. aktualności, dla których dźwięk ma znaczenie epokowe. Do umiętnego operowania dźwiękiem doszedł reżyser jednak bardzo powoli. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się mogło, że niema tu nie skomplikowanego, że każdy dźwięk wywołuje swój ściśle odpowiednik w filmie. Ale tak nie jest. Odrzućmy zauważono, że naprz. dźwięk wylatującego z butelki korka — wywołuje efekt — uderzenia piorunu brzęczenie przypadkowo zbłąkanej do atelier muchy — brzmi jak cała eskadra samolotów, nawet szelest jedwabnej sukni artystki — jest już łapany przez czuły mikrofon. Z czasem **dopiero nauczono się odpowiednio modyfikować dźwięk**, ale dotychczas jeszcze nie zdołano całkowicie go wykorzystać.

MUZYKA.

W ciągu pierwszego roku po narodzeniu się dźwiękowca — filmy były nakręcane całkowicie pod hasłem „Muzyka i śpiew“. Nie mówiąc już o ogromnej ilości operetek, rewij muzycznych (Al Jolson), nawet w filmach najbardziej poważnych bohater i bohaterka musieli obo-

wiązkowo odśpiewać parę piosenek, chociażby w najmniej odpowiednich sytuacjach. Po tym pierwszym „roku miodowym“ zaślubin filmu i dźwięku — zaczęło stosować muzykę w sposób bardziej powściągliwy, z uwzględnieniem t. zw. umiaru artystycznego i zdrowego rozsądku. Obecnie mamy **specjalną kategorię filmów muzycznych**. Są to albo **sfilmowane opery** (filmowo zazwyczaj chybione, za wyjątkiem opery komicznej, naprz. doskonały „Brat diabła“) i **operetki**, przyczem w dobie ich niewątpliwego upadku — film spełnia zaszczytną misję popularyzowania tej gałęzi sztuki, — albo **filmy „Śpiewacze“** ze znanymi śpiewakami, naprz. Kiepurą, Tauberem, Schmidtem, Kingiem.

Inne obrazy posługują się muzyką dodatkowo. Może ona stworzyć w momentach „cichych“ filmu **doskonałe tło nastrojowe**. Takie wykorzystanie muzyki jako pewnej ilustracji zastosowane zostało przez Cecil de Mille'a w „Kleopatrze“.

Słowo, dźwięk i muzyka — mają dla filmu znaczenie epokowe. Przez nie otrzymał film nowy, pełny swój wyraz, nabrał nowego powabu i życia. Film niemy należy do przeszłości, — **teraźniejszość — to film dźwiękowy, przyszłość, i to najbliższa — to film kolorowy i płaszczyzny (trójwymiarowy)**. Przyniesie on nam wiele nowych, interesujących emocyj. Oczekujemy jego pojawienia się z zacięciem i niecierpliwością.

A. Sid.

Kamera filmowa nie zna miejsc niedostępnych



Na ilustracji dokonywanie zdjęcia sceny w oknie na piętrze.

Tajemniczy dramat w Hollywood

Przed dwoma laty w Hollywood popełnił samobójstwo aktor filmowy, Paul Bern, mąż sławnej już wówczas artystki — Joan Harlow. Samobójca pozostawił list, w którym spowiadał się ze swoich, jakoby od dłuższego czasu żywionych zamiarów samobójczych i prosił, aby nikogo nie oskarżano spowodu jego śmierci.

Paul Bern był człowiekiem wesołego usposobienia i nie miał absolutnie żadnych kłopotów. Niespodziewane samobójstwo tego powszechnie lubianego aktora, wywołało nietylko żal, ale i zdumienie.

Obecnie ta, prawie już zupełnie zapomniana sprawa, znowu stała się sensacją dnia. Była

sekretarka Berna, miss Harrison zgłosiła się do prokuratora i oświadczyła, że list, znaleziony przy samobójcy był fałszywany. Przeprowadzono nowe śledztwo, które przyniosło nieoczekiwane rezultaty. Ustalono, że Bern zabił się bezpośrednio po gwałtownej sprzeczce z Joan Harlow. Pożycie małżonków było dalekie od idylli. Ogrodnik, który pierwszy zauważył samobójstwo swojego pana, twierdzi, że Bern nie odebrał sobie życia, lecz został zamordowany.

W sprawie zagadkowej śmierci Berna toczy się dalsze dochodzenie, które — zdaniem amerykańskich dziennikarzy — może przynieść zupełnie nieoczekiwane sensacje.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

W czasie nakręcania filmu „Kleopatra“, przybył do atelier młodzieniec, meldując się Cecil de Millé'owi.

— Jak się pan nazywa? — pyta sekretarz.

— Marek Antonjusz — odpowiada młodzieniec.

Sekretarz zerknął zpod ręki na potomka Cezarów i poszedł go zameldować Millé'owi.

— Co mam mu odpowiedzieć? — pyta sekretarz.

— Przedstaw mu się jako Marszałek Ney i powiedz, że cesarz Napoleon jest teraz tak zajęty, że nie może nawet Marka Antonjusza

przyjąć.

Teraz znowu Marek Antonjusz spojrzął na sekretarza, jak na wariata. Dopiero po wielu dniach przypadkiem dowiedział się Cecil de Millé, że młodzieniec, rodem Włoch, nazywał się istotnie Marek Antonjusz, choć z Cezarami niema nic wspólnego.

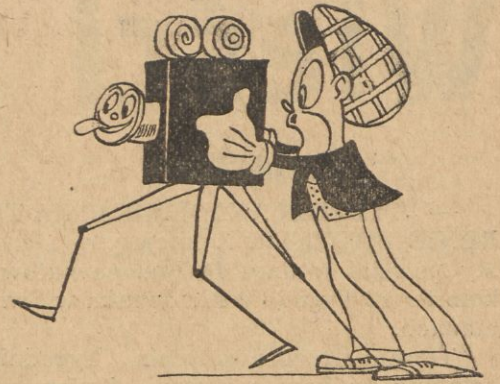
* * *

— Co tam jest ciekawego w tej książce?

— Przepis na powodzenie u kobiet.

— A mianowicie?

— To bardzo proste. Trzeba mieć milion dolarów



KRONIKA FILMOWA

— **Pierwszym polskim filmem**, którego akcja toczy się na terenie kilku państw, będzie docipna, beztroška i emocjonująca komedia p. t. „**Penienka z Poste-Resante**“, reżyserji **Michała Waszyńskiego**, wykonana podług scenariusza **prof. M. Króla**. Planerowe zdjęcia tego filmu nakręciła specjalna ekspedycja w Wiedniu, Budapeszcie, Dubrowniku, Sarajewie i Czarnogórze. Poza tem nakręcono szereg scen na lotnisku w Warszawie. W końcu grudnia rozpoczyna się zdjęcia tego filmu w atelier warszawskim.

— **Jak wiadomo, Marion Davies**, przyjaciółka słynnego amerykańskiego króla gazetowego Hearsta, rywalizuje oddawna z **Normą Scheerer**, która skończyła jest żoną Irvinga Thalberga, kierownika produkcji wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. Walka rywalów doszła do punktu kulminacyjnego, gdy rolę, o którą dawno ubiegała się Davies w filmie „**Uwielbiana**“ objęła Norma Shearer. Marion Davies zerwała kontrakt z Metro. Jak w kosmosie: zderzenie dwóch gwiazd powoduje katastrofę.

— **Choć przysłówie mówi**, że „nie suknie zdobią człowieka, lecz człowiek suknie“, przy słowie to nie stosuje się napewno do pięknych pań. Kobiety bowiem uważają, że przedewszystkiem suknia — z dodatkami kapelusza, pantofelków i innych damskich akcesoriów czyni je pięknymi. Kłam zadaje temu twierdzeniu kobieta, która jest uznana za jedną z najbardziej ciekawych gwiazd Hollywoodu. Kobieta ta jest **Anna Sten**, piękna Rosjanka, bohaterka filmu „**Nana**“, która obecnie nakręca nowy film z Fredricem Marchem, reżyserji Roubena Mamouliana „**Zmartwychwstanie**“. „**Kobieta współczesna**“ na zbyt wiele uwagi poświęca na stroje i na modę — twierdzi Anna Sten. „**Wygodą**, a nie ślepe hołdowanie modzie, powinno być zasadą kobiety w ubieraniu się. Zbytne przejmowanie się kwestiami ubioru naraża kobietę na śmieszność w oczach tak innych kobiet, jak mężczyzn. Dotyczy to zwłaszcza kobiet **pracujących**, które pod żadnym pozorem nie powinny wyróżniać się przy pomocy z grona swych koleżanek“ — Jak widzimy, piękna Anna Sten nie wyżyła się jeszcze ileoligii, nabyte podczas pracy w atelier filmowych sowieckich, co jednak nie przeszkadza, że na filmie umie ona nosić najbardziej luksusowe suknie i kostjmy tak, jak nie potrafi tego żadna Amerykanka, a nawet paryzanka.

— **W skład sowieckiej komisji naukowej**, która udała się na Elbrus, weszła grupa członków wytwórni Filmu Technicznego. Poraz pierwszy w dziejach kinematografu, ekspedycja ta (reżyser Wajstajn, operator Abramowicz) dokonała zdjęć z najwyższego szczytu Elbrusa. Na taśmę filmowej udało się uchwycić cały Kaukaz, wschodni szczyt Kazbeku oraz Ararat. Ten naukowy dokument filmowy będzie udźwiękowiony.

Margaret Sullivan gardzi sławą

Uroczą artystkę Uniwersalu, Margaret Sullivan, znaną jest w Hollywood ze swej skromności. Nie udziela się nigdzie unika zabaw, gardzi wszelkim rozgłosem i... nie znosi wywiadów. Nie zmieniła jej nawet olbrzymia popularność, jaką przysporzyły jej znakomite kreacje w filmach „**Zaledwie wczoraj**“ i „**I cóż dalej**, szary człowieku. Margaret pozostała taka sama, jak dawniej. Zamykała się na cztery spusty przed wszedobylskimi dziennikarzami. Naprawdę tłumaczył jej dyrektor wytwórni, że powinna zerwać ze swoimi uprzedzeniami do wywiadów. Spoczątku Margaret trwała niezłomnie przy swoim postanowieniu. Dopiero po długich próbach i naleganiach zgodziła się na kompromisowe załatwienie tej sprawy: jeden wywiad w ciągu roku.

Kierownik produkcji ucieszył się tym niespodziewanym sukcesem i powiadomił dziennikarzy, że określonego dnia o godzinie 6-jej wieczorem odbędzie się w luksusowej willi Margaret Sullivan specjalne przyjęcie dla prasy.

Nie spodziewał się jednak, jakiego figla spłata gwiazda.

W oznaczonym dniu już przed 6-tą brała dziennikarska była w komplecie. Reporterzy ze zniecierpliwieniem spoglądali na drzwi, wiodące do apartamentów Margaret. Gdy zegar wybił szóstą drzwi się otworzyły i na progu ukazała się uroczą postać artystki. Teraz nastąpiła niespodzianka.

Margaret przywitała uprzejmym uśmiechem obecnych w hallu dziennikarzy, poczem wyrzuciła z siebie jednym tchem następujące słowa.

„**Moim najnowszym filmem jest „Mała czarodziejka**“ według powieści Molnara. Partnerują mi Herbert Marchall i Frank Morgan. Rola małej czarodziejki daje mi rozległe pole do popisu... Film już jest na ukończeniu...“

Wypowiedziawszy te słowa, Margaret zniknęła za drzwiami. Można sobie wyobrazić konsternację dziennikarzy po tym obfitym wywiadzie. **Szczególnie zabawna** minę miał kierownik produkcji, kiedy dowiedział się, jakiego figla spłatała mu gwiazda filmowa, która gardzi sławą.

Wieści i obrazki z kraju

Święclany

— „TYDZIEŃ AKADEMIKA“ NA TERENIE POWIATU. Z inicjatywy starosty powstał w dniu 11 bm. powiatowy komitet 12 Tygodnia Akademika w Święcianach.

Termin przeprowadzenia Tygodnia ustalono na koniec stycznia i pierwsze dni lutego 1935 roku. Akcja komitetu, na którego czele stanął kierownik Sądu w Święcianach p. Kuchciński, obejmuje jak najszerszą propagandę przez urządzenie odczytów i t. p. oraz zdobycie zasobów gotówkowych przez zbiórki, sprzedaż znaczków, nalepek, urządzenie zabaw dochodowych, przedstawień itd.

Komitet powiatowy wystąpił z inicjatywą organizowania gminnych komitetów Tygodnia Akademika we wszystkich miasteczkach, aby w ten sposób objąć cały teren powiatu.

— KRADZIEŻ SAMODZIAŁU. Derwinisowi Michałowi (wieś Rubiełniki gminy mielegiańskiej) skradziono 200 metrów sukna domowego wyrobu i garderobę. Straty Derwinisa wynoszą około 1000 zł.

— TRAGICZNY KONIEC BÓJKI. W Świrze wywiązała się wczoraj bójka między Wojciechem Pietruszkiewiczem a Wincentym Miłoszem. Miłosz uderzył Pietruszkiewicza w głowę kamieniem, łamiąc czaszkę i niszcząc mózg. Rannego umieszczono w stanie beznadziejnym w szpitalu w Święcianach. Sprawcę zatrzymano.

Kuprjaniszki

— ŚWIETLICA DLA MŁODZIEŻY POZA-SZKOLNEJ. Z dniem 9 b. m. uruchomiona została przy szkole powszechnej Nr. 32 m. Wilna w Kuprjaniszkach świetlica dla młodzieży pozaszkolnej. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. Kierownikiem świetlicy został nauczyciel tejże szkoły p. Głuszczyk Wacław.

Oszmiana

— POŻARY. We wsi Korzenie gm. smogoińskiej pożar zniszczył stodołę z tegorocznymi zbiorami i inwentarzem, poczem ogień przerzucił się na sąsiednią stodołę, która również spłonęła. Poszkodowani Antoni i Jan Cybowscy obliczają swe straty na 2100 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalono.

W zaścianku Hawryłowie spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Jacka Iwaszkiewicza. Straty 1000 zł.

Postawy

— Podpalenie? W kol. Karolinowo, gm. Kozłowszczyzna spalił się dom Pawła Łabucia, zamieszkały przez Ignacego Drozdowskiego. Straty około tysiąca zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

WĘGIEL pierwszorzędny Górnolask. konc. „Progres“ poleca
M. DEULL
WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11
Własna bocznicą: ul. Kijowska 8, tel. 999

Poświęcenie „Domu Strzelca“ im. gen. K. Sosnkowskiego w Zalesiu k. Smorgoń

9 b. m. w Zalesiu odbyły się uroczystości poświęcenia nowowbudowanego przez Zw. Strzelecki Domu Strzelca im. gen. Sosnkowskiego.

Na uroczystość przybyły delegacje oddziałów Z. S. z Mołodeczna, Kraśnego i Połoczan oraz poczet sztandarowy z Komendy Powiatowej. O godz. 13.30 nastąpiła defilada oddziału Zw. Strzeleckiego z poczetem sztandarowym, którą prowadził kompanijny p. Siła — Nowicki. Raport oddziału przyjął komendant podokręgu Z. S. Wilno kpt. König H.

Po podniesieniu na maszt chorągwi strzeleckiej wygłosił piękne przemówienie do strzelców wice-starosta pow. mołodeczański p. Ilczuk oraz dokonał przecięcia wstęgi i oddał Dom Strzelecki do użytku.

Po poświęceniu domu przez ks. kapelana rejonowego z Mołodeczna i okolicznościowym kazaniu nastąpiła oficjalna część akademii. Złożyły się na nią przemówienia przedstawicieli — Zarządu Podokręgu Z. S. Wilno p. Bayera i

p. majora Pilwińskiego; Komitetu Budowy Domu strzelca p. Stokowskiego i prezesa Zarządu Zw. Strz. Zalesie p. Gasztolda. Poza tem chór strzelecki pod batutą nauczyciela p. Borejko odśpiewał szereg pieśni oraz wykonano deklamację.

Dom strzelecki został wybudowany staraniem miejscowych władz strzeleckich. W pracy nad jego budową szczególnie zasługi położyli pp. Gasztold, Stokowski Z. i Pietraszek A. Prezes Powiatowego Zarządu Zw. S. w Mołodecznie.

Dom Strzelca w Zalesiu składa się z sali teatralnej, sceny, oraz dwu pokoiów: kancelarii i mieszkania stróża.

Wybudowanie domu Strzelca w Zalesiu podniosło znaczenie organizacji, która i dotychczas wykazywała b. aktywną działalność, zyskując sobie ogólne uznanie społeczeństwa. Obecnie posiadając swój własny dom oddział ma przed sobą jeszcze większe możliwości rozwoju.

Wł. Abakanowicz.

ŚRODA LITERACKA

Dysputa o „Hamlecie“

W komunikatach była mowa o „dyskusji“, ale to słowo jakoś nie wystarcza na określenie środowego wieczoru. — Już od początku wszystko szło w większych, pełniejszych linjach, niż te, które wyznaczają spowszedniałe gadanie, którą nazywamy dyskusją. Koncert Haydna w wykonaniu St. Szpinalskiego i orkiestry pod dyr. A. Wyleżyńskiego był pięknym wprowadzeniem do właściwej treści wieczoru.

Zagał ks. dr. Śledziwski stawiając kwestję stylu „Hamleta“. Jeśli wolno grać — mówił prelegent — sztuki z epok „nieateatralnych“ według twórczej koncepcji reżysera (jak to zrobił z romantycznymi „Dziadami“ L. Schiller), jeśli można pobłażać poczynaniom przeciętnego teatru, który każdą rzecz gra na miarę swych sił i możliwości, to czego należy wymagać (maksymalnie) od teatru, którego możliwości zakłada my jako nieograniczone, a który podejmuje się wystawienia dzieła stylowego, t. zn. dzieła z takiej epoki, która potrafiła w teatrze dać wyraz swego ducha? Otóż powinno się wymagać zrozumienia i pokazania tego stylu.

Przechodząc do Hamleta ks. doktor stawia niezmiernie ciekawą tezę: — Powszechnie mówi się o „Hamlecie“, że jest renesansowy i... że jest renesansowej kompozycji jakoś wyłamuje, sprzeciwia się. — Na podstawie studiów porównawczych nad „Hamletem“ i stylem baroku stawia prelegent tezę: „Hamlet“ jest barokowy! W tej tragedji, jak w baroku mamy jedność w wielo-

ci (a nie renesansową wielość fragmentów autonomicznych), mamy budowę otwartą — różne wątki dramatu nie są w nim załatwione, a tylko zaczęte, mamy ludzi i atmosferę baroku raczej („tragedja masek“), niż renesansu, mamy wreszcie właśnie dramat, a nie lirkę, czy renesansową epickość. Nie sposób streścić tu owego multum problemów, które przy omawianiu ducha i stylu jakiegokolwiek epoki, zjawia się z reguły; mimo szkieletowania tezy w możliwie ogólnych, dyspozycyjnych skrótach było tego w prelekcji tyle, że przechodząc do inscenizacji Hamleta musiał ks. Śledziwski poprzestać na fragmentarycznych ledwie przykładach.

O ile wykazane przez prelegenta analogie i głębokie związki między „Hamletem“ a barokową teatralizacją świata, o której mniej powszechnie wiemy, niżby należało (teatrum sti Casimiri, kościół antokolski, rekołacje Jezuitów...), steatralizowane — z muzyką i tańcem... podbiły wni kliwością i oryginalnością koncepcji, oraz rzuciły spór światła na postać i dramat „królewicza duńskiego“ o tyle, szkielet inscenizacyjne spotkały się z opozycją.

Prof. Srebrny nie polemizując wprost, wysunął koncepcję Wyspiańskiego, którego idea inscenizacyjna, uwzględniająca jakże głęboko *poezję tego starszego zamku Elsynorskiego* i dramat Hamleta — winna raz nareszcie doczekać się realizacji, a dopiero wtedy zobaczyliśmy Hamleta takiego, jakiego chciał Szekspir i dopiero

wtedy dramat przemówiłby do nas zyskując tak pełny odzew publiczności, na jaki zasługuje.

Prof. Limanowski wysunął sprawę gry zespołowej. Ci wielcy wirtuozi, którzy grali królewicza jakby *solo* na tle marionetkowych postaci innych, to dziś już cienie przeszłości, bogate i ciekawe, ale przeszłości XIX wieku. Dziś tworzy się nowy teatr — gry zespołowej. Zespół gra, reaguje na siebie nawzajem, żyje na scenie. Jest to najciekawsza, najbardziej emocjonująca, bo *rodząca się ciągle na nowo*, wobec widza, sztuka aktorska. Nie wolno tej pracy utrudniać przez wlamywanie aktorów do stylu jakiegokolwiek im epoki. Mają oni dać wyraz własnego stosunku, własnego czasu. Od pięknych, ale zniewalających dekoracji Drabika Jaracz uciekaj raz w połowie aktu, Swobody dla aktora! — skończył prawie Rene Clair, owym okrzykiem prof. Limanowski.

P. Maśliński wydobyl pewne nieścisłości w szczegółach inscenizacyjnych ks. Śledziwskiego i na ich przykładzie ostrzegł przed stylizowaniem sztuki. Akcentował również konieczność zdecydowanych, pełnych ram dekoracyjnych, gdyż tylko wtedy pełny będzie *dramat* — walka nie tylko z ludźmi, ale i z naturą. Tę właśnie walkę, rozgrywającą się na kilku poziomach, na różnych *skalach człowieczeństwa* (mądry, wysoki klasy intelekt — Hamlet, jego trywialna kopia, efektowny bufon — Laertes i t. d.), ten obraz zmagania człowieka o miejsce i prawo na świecie należałoby przedewszystkiem pokazać. W tem tkwi dzisiejszy współczesny wielki sens wystawiania „Hamleta“.

P. Łopalewski odpowiadając w imieniu teatru podkreślił słusznie *wielkość wysiłku wileńskiego* (przy tak skromnych możliwościach!). Jeśli chodzi o osiągnięcia, to znowu słusznie (z melancholją...) stwierdził kierownik literacki teatru, że łatwiej widzi się „dziury“, niż ten wielki wkład trudu, który pozwolił tylu innym możliwościom „dziur“ gładko uniknąć. Tu jako przykład oryginalnej koncepcji wileńskiej podał p. Łopalewski wejście Fortynbrasa, ważne dla tragedji, a na innych scenach notorycznie skreślane. Polemizuje przytem z naszą recenzją na temat pojmowania roli Fortynbrasa, w którym chce widzieć szlachetnego księcia, świeży oddech w końcu pełnej trupów tragedji.

Skości trochę mimowolnego humoru wniosł p. Wasilewski z Grodna mówiąc o bridżu i Bohunie. Przechodząc nad incydentem do porządku, mówcy polemizowali powtórnie, wyjaśniając swe stanowiska dokładniej, często dochodząc do porozumienia i stwierdzając pokrewnie myśli pod odmienną terminologią i na odmiennych drogach osiągniętych. Dość liczna publiczność (przeważnie młodzież) b. żywo reagowała na przemówienia.

Krótko jeszcze zabrał głos dyr. Szpakiewicz, akcentując trudności teatru, poczem odpowiadał prelegent, ks. Śledziwski. — Stwierdzając słuszność zarzutów drugorzędnych, które były w szczególności, podnosi jako istotne: niki nie obalił barokowej koncepcji „Hamleta“. A nie jest to sprawa błaża. Grać teatr może, jak sobie zechce, ale przedtem musi sztukę zrozumieć taką, jaka ona jest. Nie potrafi tego bez historii sztuki, bez stylu epoki.

Przypisek. Te kiepskie streszczenie, jak widzę, ani się umywa do istotnego oddania poziomu i atmosfery dyskusji — dysputy, która skończyła się grubo po północy. Rano, gdy czytałem feljeton Wyszy o upadku śród, rozbił się Erwuzie i wyjeżdżającym Hulewiczu przypominał mi się trzy pod rząd emocjonujące środy, młodzież ze Studium Dramatycznego („pupile Erwuzi“ niby...), biorąca w nich tak żywy udział i p. Hulewicz zapowiadający na styczniowy cykl pierwszorzędnych wieczorów środowych... Oto kontrowersja: feljeton i życie, słowo pisane i czyni („trudniej dzień dobrze przeżyć, niż...?“). Cóż powiedzieć o elegijnych wywodach? — Bardzo zabawne. jlm.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

18

Na Czerwonej Przełęczy

Postanowienie jej sprawiło widoczną ulgę leśniczemu i jego żonie, którzy zamienili między sobą porozumiewawcze spojrzenie. Irena przypisała je natychmiast nadziei, że jakieś nowe odgłosy nocne zniechęcą ją do dalszej podróży, i uśmiechnęła się nieznacznie. Czuła się już jednym z ogniw samotnej pracowni górskiej i nie nie mogło wpłynąć na zrzeczenie się tej roli dobrowolnie.

Pokoik gościnny, do którego wprowadziła ją pani Montecervi po stromych schodach, w towarzystwie obojga dzieci i nieodłączonego rysia, który wyprzedził ich wszystkich, pędząc w radosnych podskokach, okazał się zupełnie wygodny. Był wprawdzie nieco niski i posiadał jedyne okienko, ale zato był cały zalany blaskiem słonecznym. Sprzętów tu znajdowało się nie wiele. Tylko łóżko żelazne z siennikiem, drewniany niemalowany stół i taki sam stółek. Na stole leżał olbrzymi bukiet pachnących upojenie dzikich storczyków.

— To Petro nazbierał dla pani w lesie — powiedział Adaś.

— Galant — uśmiechnęła się pani Montecervi. — No, ale chodźcie już, dzieci. Pani rozgości się tu tymczasem. Petro przyniesie zaraz wody, a potem proszę na obiad.

Wyszli wszyscy troje. Irena poczęła rozpakowywać skórzaną torebkę podręczną, a w chwilę potem wpadł do pokoiku jak bomba zadyszany Petro, niosąc w jednej ręce blaszaną miednicę, a w drugiej wiadro z wodą, Irena chciała mu dać coś za kwiaty, lecz chłopak potrząsnął tylko głową, roześmiał się i uciekł zanim zdążyła mu wcisnąć monetę do garści. Podobało się jej spojrzenie tego wyrostka, równie szczerze i jasne, jak oczy obojga gospodarzy. Był płochliwy jak wszystkie dzieci odludzia, a jednak nie zawahał się przeciw przynieść gościowi swych państwa wdzięcznego upominku leśnego. Umknął, choć było widoczne, że ma ochotę coś powiedzieć. Irena uśmiechnęła się mimowoli, myśląc, że była to zapewne pierwsza w życiu Petra nieświadoma próba flirtu.

Umyła się szybko w zimnej wodzie poczem zabrała się do pisania listów, czego nie zdążyła zrobić w Warszawie. Skreśliła długi list do matki, opisując jej szczegółowo dzieje otrzymania upragnionej posady. Zaznaczyła przytem, że jutro już znajdzie się na miejscu, skąd będzie się starała pisać regularnie co tydzień. Załączyła mnóstwo rad, dotyczących nauki Mietka i Zosi podczas wakacji, wyrażając żal, że nie może wszystkich trojga zaprosić na Czerwoną Przełęcz, gdzie mogliby spędzić lato w cudownej okolicy. Prosiła wreszcie, aby matka nie obawiała się o nią zupełnie, bo przecież w odludnej tej miejscowości mniej jest niebezpieczeństw niż w jakimkolwiek mieście, a ona pracując pod doświadczeniem kierownictwem, nabierze rutyny i wyciągnie mnóstwo korzyści.

Drugi list napisała do profesora Ważyńskiego,

donosząc o swem przybyciu i prosząc o stałe wysyłanie pod adresem matki całej należnej jej pensji, trzeci zaś, po dłuższym namyśle, skreśliła do Brachwicza. Wypadł dłuższy niż projektowała, gdyż, w nagłym przypływie humoru, opisała mu wszystkie strachy zabobonnej leśniczyny.

„Bajeczka ta przypadnie Panu zapewne do gustu — pisała zważywszy, że ma Pan słabość do romantyzmu, o czem dobrze pamiętam. Gdyby więc miał Pan ochotę zabawić się w wybawiciela dziewczycy, zagrożonej przez straszliwego smoka, proszę przybyć na Czerwoną Przełęcz, ale koniecznie z namiotem, bo dziewczica, niestety, nie będzie mogła udzielić rycerzowi gościny pod własnym dachem. W tego smoka zdają się tu wierzyć wszyscy, zapewne więc i pan uwierzy, drogi Panie Tadeuszu“.

Zeszedłszy w chwilę później nadół, wręczyła wszystkie trzy listy leśniczemu, który podjął się chętnie dostarczyć je na pocztę.

— Doskonale, łaskawa pani, doskonale — oświadczył. — Ofeksa skoczy z niemi zaraz na pocztę. Dam mu konia.

— To ten rudy niemowa z Czerwonej Przełęczy — wyjaśniła pani Montecervi, podając Irenie talerz zupy. — Przyleciał tu rano, jeszcze przed pani przyjazdem. Przyniósł Jankowi pieniądze za barany, bo pan doktor Netreba nie lubi nic sam od chłopów kupować, tylko wszystko przez męża. Zatrzymałam go na obiad, aby się pożywił przed drogą.

(D. c. n.)

Ułgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Izba Skarbowa w Wilnie rozesała już do wszystkich urzędów skarbowych okólnik w sprawie wprowadzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935, o których już donosiliśmy (w numerze z dn. 8 b. m.), wobec tego nabywający świadectwa przemysłowe będą mogli skorzystać z przyznanych ulg.

Kurjer Sportowy

WALNE ZEBRANIE K. S. „DRUKARZ“.

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 11 w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy (ul. Uniwersytecka 4) odbędzie się Walne Zebranie członków Kł. Sport. „Drukarz“.

Obecność członków obowiązkowa.

OTWARCIE ŚLIZGAWKI.

W dn. 14 b. m. o godz. 10 rano nastąpi otwarcie ślizgawki młodzieży szkolnej w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Teatr-Kino „Rewja“ na „gwiazdkę“ dla najbiedniejszych dzieci

Teatr-Kino „Rewja“ po kilkutygodniowej przerwie otwiera znów swe podwoje dla wszystkich stałych bywalców, niewątpliwie spragnionych wesołego słowa sympatycznych aktorek i aktorów tego zespołu.

Od dziś t. j. od dnia 14 bm. Teatr — Kino „Rewja“ stanie się przybytkiem miłego wypoczynku dla strapienych ciężkimi warunkami bytu i troskami dnia codziennego. Obfity program, jaki przygotowali artyści tego zespołu na pewno ścigać będzie liczne rzesze publiczności.

Przy tej okazji należy podkreślić wysokie poczucie społeczne i obywatelskie Zarządu Kina „Rewja“. Oto, jak dowiadujemy się, Zarząd Kina „Rewja“ postanowił całkowicie wpłynąć na pierwszego przedstawienia t. j. w dniu dzisiejszym ofiarować na „Gwiazdkę“ dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna.

Można zatem pogodzić przyjemne z pożytecznym: można być na miłym przedstawieniu i być w ten sposób ofiarodawcą na wzniósł cel społeczny.

Spieszmy więc wszyscy dziś do Teatru — Kina „Rewja“ na obfity i ciekawy program.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej

Dziś po cenach propagandowych

„MADAME POMPADOUR“

Jutro po cenach niższych

„BAL W SAVOY“

KRONIKA

Piątek
14
Grudzień

Dziś: Djoskora i Herona
Jutro: Walerjania i Ireneusza

Wschód słońca — godz. 7 m. 37
Zachód słońca — godz. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 13/XII — 1934 roku.

Cisnienie 762
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 4
Opad —
Wiatr pldn.-wsch.
Tend.: spadek
Uwagi: pochmurno.

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: Na wschodzie kraju: Naogół pochmurno, miejscami drobny opad. W nocy lekki mróz. We dniu odwilż. Umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

Pozostałe części Polski: Chmurno i mglisto z rozpozgodzeniami. Ciepło. Słabe wiatry z południo-wschodu i południa.

KOŚCIELNA

— Roraty pracowników miejskich. W nie dzielę dnia 16 grudnia o godz. 7.15 w kościele św. Kazimierza odbędą się Roraty pracowników Zarządu Miasta.

Msze św. odprawi ks. Wł. Gądak T. J., kaza nie zaś wygłosi ks. A. Chrobak T. J.

Podczas nabożeństwa pień religijne wykoną Chór Związku Zaw. Prac. Miejskich pod kierownictwem prof. A. Ludwiga z udziałem p. W. Hendrychówny.

Orkiestra Związku pod batutą p. M. Salnic kiego odegra szereg utworów religijnych.

OSOBISTA

— Kurator Okręgu Szkolnego p. Kazimierz Szelągowski powrócił z inspekcji szkół i objął urzędowanie.

MIEJSKA

— Wzrost zapotrzebowania na prąd elektryczny notuje ostatnio elektrownia miejska. W chwili obecnej obciążenie elektrowni sięga 3000 kłw/g. Trzeba zaznaczyć, że w stosunku do roku 1933 konsumpcja prądu zwiększyła się o 17 procent. W związku z tem znajduje się w planie projekt rozbudowy maszynowni. Początkiem zamierzonym inwestycją jest kwestja nabycia nowego koła opałowego, o czem zresztą już donosiliśmy. Poza tem w najbliższych latach magistrat projektuje nabyć nową turbinę. Inwestycja ta pociągnęłaby za sobą wydatek przeszło 300.000 zł.

— Projekt hydroelektrowni odchodzi na dalszy plan. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w łonie samorządu wileńskiego powstał projekt budowy hydroelektrowni. Obecnie aktual-

dnia, R 2 — 2 dni, R 3 — 3 dni, R 4 — 4 dni.

Stawka dzienna trzy złote.

Ogólny preliminarz na zatrudnienie bezrobotnych wynosi w gotówce 27.555 zł. i ekwiwalent w naturze 15.000 zł.

Prowadzone będą następujące prace: produkcja kostki kamiennej, roboty drogowe prowadzone przez zarząd miejski w obrębie Wilna, roboty wodne (regulacja brzegów Wilji) prowadzone przez zarząd miasta i przez wydział wodny Urzędu Wojew., roboty konserwacyjne na górze Zamkowej i roboty prowadzone przez U. S. B.

Pracownicy umysłowi zatrudnieni są w Biurze Statystycznym Magistratu m. Wilna, w Izbie Przem.-Handlowej, w Biurze Meldunkowym, w Instytucie Badań Europy, Wschodniej, w Zakładzie ogólnym Uprawy Roli i Roślin, w Bibliotece Uniwersyteckiej i t. d.

Wszystkie te prace wykonywane będą poza budżetami normalnymi wymienionych instytucji.

Mierz siły na zamiary!

Zwierzania trzech chłopców, których nęcił szeroki świat

W swoim czasie do policji wileńskiej wpłynął meldunek o zaginięciu trzech chłopców: 13-letniego sprzedawcy gazet Piotra Jermakowicza, zam. przy ul. Szkapiernej 69, 14-letniego Adama Masłowskiego (Raduńska 66) oraz 12-letniego Michała Rusanowicza (Bagatela 6).

Krewni zaginionych oraz policja bezskutecznie poszukiwali zbiegów w Wilnie i okolicy. Rozesłano listy gończe.

Obecnie nadeszła do Wilna wiadomość, iż wszyscy trzej zatrzymani zostali w Warszawie, gdzie uprawiali na ulicach żebranię. Chłopców przesłano do Wilna i oddano pod opiekę rodziców.

Ciekawie brzmią zeznania młodych obywateli, co do powodów ich ucieczki z domów rodzicielskich. Zeznania każdego z chłopców, aczkolwiek są różne, to jednak posiadają identyczny motyw: każdy z nich pragnął przysiąść.

Rusanowicz zeznaje, iż zapragnął zobaczyć „szeroki świat“. Powziąwszy postanowienie wyruszenia z Wilna udał się na dworzec kolejowy,

wy, przedostał się do jednego z wagonów pociągu idącego do Warszawy i odhł „na gapę“ całą podróż.

Masłowski, drugi z trójki, również pragnął wrażeń. Czytając książki z opowiadaniem na „ładzie i morzu“ postanowił przedostać się do Ameryki. W tym celu zamierzał dotrzeć do Gdyni, zaciągnąć się do załogi jednego ze statków i w ten sposób trafić do Nowego Świata. Do Warszawy udało mu się dotrzeć, lecz stamtąd dalej nie mógł już ruszyć.

Trzeci z nich, 13-letni sprzedawca gazet Jermakowicz, przytoczył motywy bardziej konkretnie.

Twierdzi mianowicie, iż zbrzydło mu w czasie chłódów i mrozów uwić się po ulicach Wilna z paczką gazet w zlodowaciałej ręce. Słyszał dużo o Palestynie, gdzie jest podobno zawsze ciepło i gdzie popyt na gazety jest duży. Chłopiec postanowił przerwać pasmo swych ucierpień i dotrzeć, pieszko do Palestyny. Dotarł jedynie do Warszawy. (c)

ność tego projektu zmalała wskutek znacznego spadku cen węgla. Przy niskich bowiem cenach węgla koszt wytworzenia prądu w elektrowni istniejącego typu znacznie się obniży. W związku z tem projekt budowy hydroelektrowni staje się kwestją dalszej przyszłości.

— Zwalczenie żebractwa. W związku z akcją podjętą przez starostwo grodzkie w kierunku zwalczania żebractwa i włóczęgostwa w Wilnie w dniu 13. 12. podobnie jak w dniach poprzednich bież. tygodnia, policja zatrzymywała żebraków na ulicach Wilna. Z liczby tej wielu osadzono w areszcie, część zaś odesłano do miejsc zamieszkania.

Równocześnie w starostwie grodzkim odbywały się kroki karne w stosunku do osób ujętych na zuchwałem żebractwie, przyczem 7 żebraków ukarano bezwzględny aresztem, a mianowicie: Bolesława Sienkiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, na 7 dni bezwzględne go aresztu, Bazylego Nowodworskiego (Mała Jeżozłomka 9) na 3 dni bezwzględnego aresztu. A ponadto na dwa dni bezwzględnego aresztu skazani zostali: Witold Wieliczko (Połocka 4), Maciej Wierzycki (Wzgórze 5), Stanisław Brewiński (Popławska 23), Tamara Majewska (zaułek Prywatny 3) i Jan Jurewicz (Kalwaryjska 121).

SPRAWY AKADEMICKIE

— AK. KOŁO KOWNIAN zawiadamia swych członków, że w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 8-jej rano w kościele OO. Bonifratrów odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Witolda Wojtkiewicza.

CHÓR AKADEMICKI. Dziś t. j. dnia 14 b. m. w Zakładzie Etnologii (Zamkowa 11) o godz. 20-jej odbędzie się Walne Zebranie Chóru Akademickiego. Po zebraniu tradycyjny opłatek. Wiele niespodzianek. Senjorowie i goście mile widziani.

Z KOLEI

— Kolej będzie dostarczała bagaże do domów. W związku z wprowadzoną na P. K. P. dostawą bagaży podróźnych do domu dyrekcja kolejowa otrzymała zlecenie stosowania przy tej dostawie własnych środków przewozowych. Bagaże odwożone będą do domów kolejowych samochodami ciężarowymi i furgonami.

GOSPODARCZA

— Kredyt na przyłączenie się do sieci wodociągowej. Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Komitetu Rozbudowy. Komitet zajął się rozpatrzeniem podań właścicieli domów, ubiegających się o pożyczki na przyłączenie swych posesyj do sieci wodociągowej-kanalizacyjnej oraz o pożyczki na wykonanie rozporządzeń budowlanych.

Ogółem Komitet przyznał pożyczek na sumę 60.000 złotych. W tej bowiem wysokości Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Wilnu dodatkowy kredyt z niewykorzystanych w swoim czasie rezerw.

ZEBRANIA I ODCZYT

— KLUB WŁÓCZEGÓW. W piątek dn. 14 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 170 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o g. 19 m. 30. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Obecność wszystkich członków oraz kandydatów niezbędna.

— Powołanie Wykłady Uniwersyteckiej. — Dziś w piątek dnia 14 grudnia 1934 r. odbędzie się w sali II Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska) piąty odczyt prof. T. Czeżowskiego p. t.: „O metafizyce“.

Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr., młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

ZABAWY

— Kostjumowa Zabawa Sywestrowa odbędzie się w Kasyńce Garnizonowej. W tym roku urządzi ją Podokręg Wileński Związku Strzeleckiego, a dochód przeznaczony zostanie na prace, związane z przygotowaniem młodzieży do obrony kraju, przede wszystkim na prace wychowania obywatelskiego. Cel ten nie może być objętym nikomu, całe Wilno powinno poprzeć Związek Strzelecki i spółkać gremjalnie Nowy Rok w salonach Kasyna Garnizonowego.

Moc atrakcyj. 3 orkiestry wróżą doskonałą zabawę.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w Komendzie „Podokręgu Z. S.“, ul. Wielka 68 m. 2.

Wstęp 4 zł., dla akademików — 2. Kostjumy nie obowiązuje.

NADESLANE

— PODARKI GWIAZDKOWE, przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczerze zająć może miejsce o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczone gospodynie używają stale w tym celu D-ra OETKERA proszku do pieczenia „Backin“, który gwarantuje nie tylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów D-ra Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

TEATR NA POHULANCE

Dziś i jutro o godz. 8-jej wiecz.

KWIECISTA DROGA

SPRAWY ZYDOWSKIE

— Studenci obsadzili gminę, żądając subsydjów. Za przykładem studentów warszawskich którzy przed kilku tygodniami obsadzili Gminę Wyznaniową i zmusili w ten sposób jej kierowników do wyasygnowania kilku tysięcy złotych na opłacenie czesnego niezamierzających studentów, zebrali się wczoraj w godzinach przedpołudniowych około 100 studentów w lokalu Gminy Żydowskiej, domagając się od członków Zarządu subsydjów. Studenci żądali natychmiastowego zwołania posiedzenia Zarządu i uchwalenia po mocy pieniężnej dla tych słuchaczy U. S. B., którzy z powodu braku funduszy nie opłacili w przepisany termin czesnego, za co im grozi w najbliższym czasie skreślenie z listy studjujących na U. S. B. Delegacji odpowiedziano, że dopóki studenci nie opuszczą gmachu Gminy nie będzie wogóle mowy o obradach Zarządu, który rozpatrzy zresztą prośbę studentów na najbliższym zebraniu.

Rozgoryczeni studenci nie chcieli się jednak zgodzić na opuszczenie gmachu. Obsadzili wszystkie wejścia, biura i telefony gminy, uniemożliwiając w ten sposób urzędnikom spełnianie ich czynności.

Wezwana policja zmusiła studentów do opuszczenia Gminy.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „MADAME POMPADOUR“ — Występy J. KULCZYCKIEJ. Dziś na przedstawieniu propagandowym ukaże się piękna stylowa operetka Falla „Madame Pompadour“ z J. Kulczycką na czele. Ceny propagandowe od 25 groszy.

— „BAL W SAVOY“ — Jutro grana będzie ciesząca się wielkim powodzeniem słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy“ z J. Kulczycką i E. Dembowskim w rolach głównych. Ceny niższe.

— PORANEK SYMFONICZNY. W niedzielę odbędzie się V-ty poranek symfoniczny, poświęcony twórczości P. Czajkowskiego. W wykonaniu programu bierze udział Wileńska Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego oraz wybitna pianistka Adela Bay. W programie: „Dziadek do orzechów“, „Romeo i Julia“ oraz koncert fortepianowy B-moll. Ceny miejsc od 25 groszy.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dn. 14 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się coraz większym powodzeniem, głośna komedia współczesna W. Katajewa p. t. „Kwiecista droga“.

— Jutro, w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 8-jej „Kwiecista droga“.

Na wileńskim bruku

SEZONOWE KRADZIEŻE.

Wczoraj 3 komisariat policji powiadomiony został o nowej „sezonowej“ kradzieży.

Nieujawniony sprawca przy pomocy wytrychu przedostał się do przedpokoju mieszkania Kame/machera przy ulicy Św. Filipa 1 i skradł futro, w kieszeni którego znajdował się weseł na 100 zł. oraz 25 zł. gotówką. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi, zdaniem poszkodowanego — 600 zł.

Są przypuszczenia, iż w Wilnie powstała szajka trudniąca się specjalnie okradaniem przedpokojów. (c).

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 14 grudnia 1934 r.

7.40: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka taneczna. 12.45: „Kosmetyka na codzień“. 13.00: Dzień. poł. 13.05: D. c. muzyki tan. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Aud. dla chorych. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Aud. dla dzieci. 18.15: Koncert dla młodzieży. (płyty). 18.45: „Samochodem przez Persję“. — 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Piosenki francuskie. 19.45: Progr. na sobotę. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. Dzień. wiecz. Jak pracujemy w Polsce. 22.30: Recytacje poezji. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Konc. rekl. 23.00: Transmisja z Warsz. wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 15 grudnia 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień. por. Chwilka pań domu. 40: Program dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dzień. poł. 13.05: Recital skrzypcowy. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Nowe nagrania. 16.30: Słuchowisko dla dzieci. 17.00: Transm. z Pałacu Prezyd. Rady Ministr. uroczyst. rozdania nagród Challenge'u i Zawod. balonowych. 17.25: Koncert kameralny. 17.50: „Radio wspomaga rodzicom wychować dzieci“. 18.00: Przegl. prasy roln. 18.10: Tygodnik litewski. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: „Jak pracujemy w Radjo“. 19.00: Koncert wokalny. 19.20: „Gród Rewery — Stanisławów“. 19.30: Muzyka lekka. 19.45: Progr. na niedzielę. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert popularny. 21.45: „Dziś i jutro“ Lublin poetycki. 22.00: Konc. rekl. 22.15: Muzyka tan. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: „Łoza Sydereców“ nadaje „Humor pijański“. 23.35: Muzyka taneczna. 24.00: Muzyka taneczna.

Teatr-Kino REWJA

Balkon 25 gr. Od DZIŚ nowozaangażow. zespół artystów scen warsz. prezentuje wesoły operetkowy rewjmontaż w 18 obraz.

DRZWIAMI I OKNAMIzłożony z ostatnich nowości krajow. i zagranicznych. Udział biorą: **Serafina Talarico** (świeżona śpiewaczka), **Wacław Morawski** (pełna werwy wodewilistka), **duet Gaston** (piękna para taneczna), **Irena Grzybowska** (ulubienica Wilna), **kwartet taneczny St. Lubińskiego** (doskonałe tancerki: Kosińska, Aleksieja, Deplewska, Paszkówna), **Iris Ichora**, **Edward Czernański**, **Stanisław Janowski**, **Bronisław Borski**, **Zdzisław Elwicki**. Szczegółowy program w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia. Początek o godz. 5-ej i 8-ej w. W sobotę i niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5-ej 7.30 i 10-ej.**CASINO**

Dziś premiera.

Potężny i najpiękniejszy film szpiegowski

„SZPIEG Nr. 13“W rolach głównych: **GARY COOPER** i **MARION DAVIES**. Matka Hari Ameryki! Jej uściski oznaczają więzienie, jej pocałunki śmierć! Film, który budzi zachwyt na wszystkich ekranach świata. Nad program: Najnowsze dodatki dźwiękowe. — Seanse: 4—6—8—10.15, w dnie św: od 2-ej**P A N**

DZIŚ

Janet Gaynor i Henri Garat

w przepięknym filmie

JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE...

Melodie cudowne Bogactwo wystawy

Szykujemy

monumentalny film

BUNTOWNIK

Szczegóły nastąpią

HELIOS

Cudo-Film!

Rewelacja!

SYN KING-KONGAWspaniały twór geniusza ludzkiego. Reż. twórca „KING-KONGA” — Ernest Schoedsack. W rolach głównych **Helena Mack**, **Robert Armstrong** i **23-metrowa MAŁPA**. Nad program Atrakcje w kolorach oraz Tygodnik PAT. Na 1 s. ceny niższe. Poc. o g. 4**ROXY**

Ostatnie dni!

Ostatnie dni!

Ceny propagandowe: Dzielne od 25 gr. Wieczor. od 40 gr.

KleopatraFilm ten każdy musi zobaczyć, o którym mówi całe Wilno! Nad program: **Dodatki dźwiękowe**. Dla młodsz. dozwol. Początek seansów: 4—6—8—10.15, w sobotę i niedzielę od 2-ej. Następnym program: **ICH OSTATNIE SPOTKANIE** — już ocenzone.**OGNIKO****Jose Mojica i Rosita Morena**

w porównawczym filmie

Król CyganówNAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codziennie o godz. 4 p. p.

Nr. Km. 663/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, VII-go rew., urzędujący w Wilnie przy ul. Subocz 9—3 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1935 r. od godz. 10-ej rano w sali Nr. 1 posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie, ul. 3-go Maja, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości ziemskiej, składającej się z 82,2723 ha gruntu z zabudowaniami, położonej w folw. Gałaniszkach, gm. niemenczyńskiej, powiecie wil.-trockim, województwie wileńskim, obejmującej powierzchnię 82,2723 ha, która stanowi własność Janiny z Falewiczów Niewodniczańskiej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr. Hip. 5990.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 23.730.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 17.798.

Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie zł. 2373 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane wiadomości i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wilnie. 185—VI

Komornik (—) A. Lenartowicz.

Km. 464/34

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III-go w Wilnie, Wacław Leśniewski, mający kancelarię swoją w Wilnie przy ulicy Mała Pohulanka 13/2, na mocy art. art. 602, 603 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 grudnia 1934 roku o godzinie 10-ej (nie później niż w dwie godziny) w Wilnie przy ulicy Wileńskiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Mateusza Juchniewicza i składających się z maszyn i narzędzi stolarskich, oszacowanych na łączną sumę złotych 965 na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Okuliczowej.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji pod adresem wyżej wskazanym.

Wacław Leśniewski.
Komornik Sądowy

184—VI

Akta Nr. 246/34 Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1935 roku, od godziny 10-ej rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należących do funduszu zmarłego Konstantego Żalkinda, położonej w Wilnie, przy ulicy Beliny Nr. 11, składającej się z placu ziemi obszaru 5822,1359 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zajęcia z dnia 29.X 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 5036, w której w dziale IV-tym są ujawnione kaucje, pożyczki i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 1500 dolarów i 500 złotych, we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, natomiast jest wydzierżawiona Merze Nemerowej do dn. 1. 9. 1937 roku i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Mery Nemerowej.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie dwanaście tysięcy (12.000) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania dziesięć tysięcy (9000) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego, oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem publicznym nie będą podane warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy
(—) R. Zan.Żądacie wszędzie
wyrobów Fabryki Cukrów i Czekolady**„FORTUNA“**

Ozdoby choinkowe — wymienione pierniki

DOKTOR

M. Zaurmanchoroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopna 3, tel. 20-74
Przyjmuje od 8—1 i 4—8

Akta Nr. 889/33 Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1935 roku, od godziny 10-ej rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należących do Josefa Baranowskiego, położonej w Wilnie, przy ulicy Wilkomierskiej Nr. 3, składającej się z 3-ch placów ziemi łącznej powierzchni 5.725 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanymi w protokole zajęcia z dnia 11.V 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 7669, w której w dziale IV-tym są ujawnione kaucje, pożyczki i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 14.200 dolarów i 13.000 złotych, poza tym ciążą inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-im tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnym posiadaniu z innymi osobami nie znajduje się, w dzierżawie jak również w zastawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Eszki Epsztejn.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące trzysta (194.300) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania sto czterdzieści pięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć (145.725) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego, oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym obwieszczeniem publicznym nie będą podane warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy
(—) R. Zan.**Popieraj przemysł krajowy!****„Kalendarz Obywatelski“—w każdym domu!**

Każda firma ogłasza się w „Kalendarzu Obywatelskim“!

Wydawnictwo Komitetu Uczestników Walk o Niepodległość Polski i Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków — protektorat Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Wilnie

KALENDARZ OBYWATELSKIWarsztatem pracy dla bezrobotnych obrońców Ojczyzny. Spełnij obowiązek obywatelski: **daj ogłoszenie, zamów, kup „Kalendarz Obywatelski“.**

Wszelkstronny informator, nieodzowny dla każdego mieszkańca wsi i miast.

Adres: Wilno, pl. Orzeszkowej 11, tel. 14-94.

Niebywała okazja

Okazyjnie zakupiliśmy 20.000 par obuwia Męskiego i Damskiego najlepszego gatunku.

KRZYK MODY

Mamy możliwość wysłać każdemu jedną parę damskiego obuwia za zł. 5 gr. 75 i parę męskiego obuwia za zł. 7 gr. 25.

Na żądanie obojdwie pary razem tylko zł. 12 gr. 25 — Przy zamówieniu prosimy zaznaczyć numer obuwia danego osobnika. — Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. — Wrazie nie zadowolenia zwracamy pieniądze. Adresować:

„Dom Eksportowy“

Łódź, Plac Wolności 10.

**Gwiazdka!**Pieczywo świąteczne
uda się znakomicie na

proszku do pieczenia

Dra Oetkera

„Backin“W moich broszurkach z przepisami
znajdzie Pani wiele cennych wskazówek

Dr. A. Oetker



Km. 35/34

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokiem inż. Józef Skowroński, mający kancelarię w Głębokiem, ul. Poselska Nr. 5, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28.XII 1934 r. o godz. 7 w Prozkuraturze odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Zwirki, składających się z całkowitego urządzenia apteki w Prozorokach, oszacowanych na łączną sumę zł. 37.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Józef Skowroński.

**AKUSZERKA
Maria Laknerowa**Przyjmuje od 9—7 w.
ul. J. Jasieńskiego 5-20
róg Ofiarnej (obok Sądu)**6 krzesel**dębowych masywnych,
LUSTRO (tremo)
— sprzedam tanio —
Kwaszelna 21—37**Szczenięta**setery irlandzkie
DO SPRZEDANIA

Mostowa 15—5

Buchalter-bilansistawładza jęz. niem. i ang.,
poszukuje odpowiedniej
pracy. Zgłosz. do admini-
stracji „Kurjera Wil.“
dla Daniela**DOKTOR
W. Wołodźko**ordynator szpital. Sawicz
choroby
skórne i weneryczne
przyjmuje 12—2 i 5—6
Zawalna 22, tel. 14-42**AKUSZERKA
Śmiałowska**przeprowadziła się
na Orzeszkowej 3—17
(róg Mickiewicza)
tamże gabinet kosmet.,
usuwa zmarszczki, bro-
dawki, kurczaki i wagi**AKUSZERKA
M. Brzezina**przyjmuje bez przerwy
przeprowadziła się
Zwierzyńiec, T. Zana,
na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz 11-milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.